

dziennik

ŚRODA 1 CZERWCA 2022

WSCHODNI



Senatorowie i miliony

Lider zestawienia jest jeden – Grzegorz Bierecki z PiS. Ale inni senatorowie również mają pokaźne majątki

STRONA 3

Walczą do samego końca

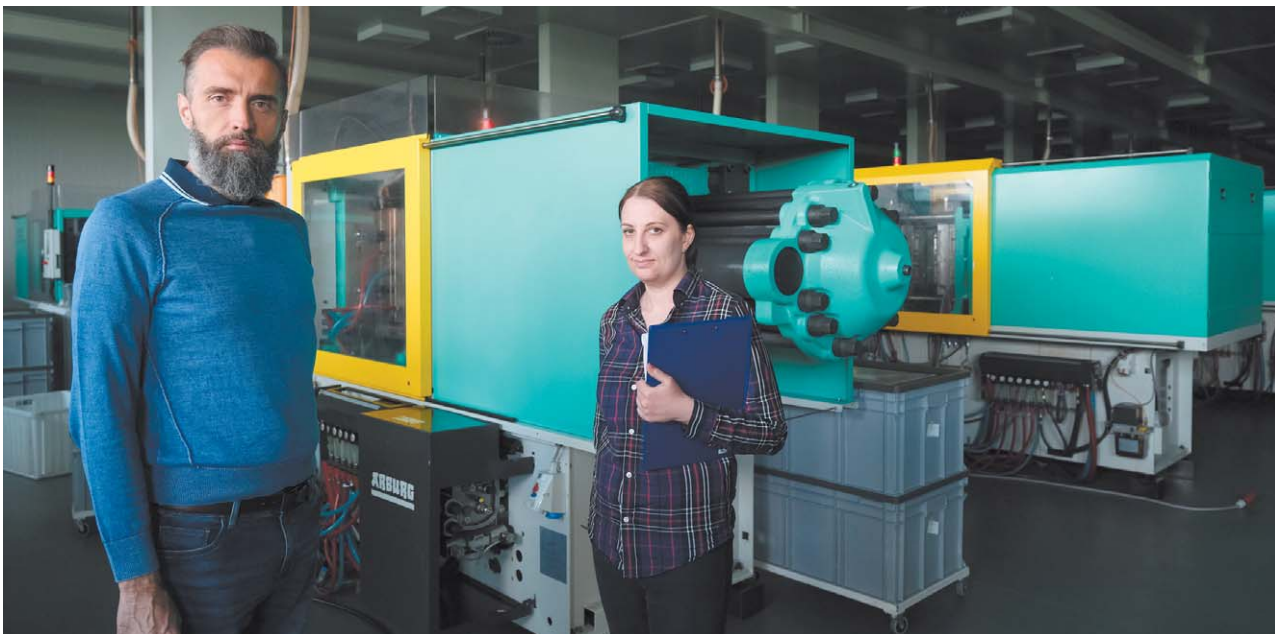
KRYZYS W nowoczesnych halach produkcyjnych ciemno, bo dostawca wyłączył prąd. Bezczynn timer stoi sprzęt za miliony. Nie ma też pracowników, którzy z niepokojem czekają na wypłaty. Nadziei nie tracą tylko zarządzający, którzy od świtu do nocy walczą o przetrwanie jednej z wizytówek Lublina

Agnieszka Kasperska

Margomed z założonej w 1993 r. i zatrudniającej wtedy czterech osoby jednoosobowej działalności gospodarczej, jakich było tysiące, stał się zatrudniającym ponad 200 pracowników jedynym w Polsce producentem podstawowych wyrobów medycznych dla szpitali. Aż 60 proc. „rurek” do kroplówek, strzykawek i wyrobów do diagnostyki laboratoryjnej wykorzystywanych w szpitalach w całym kraju produkowano właśnie w Lublinie. Najpierw w zakładzie przy Al. Witosa, a od lipca ubiegłego roku w nowoczesnym zakładzie na terenie specjalnej strefy ekonomicznej na Felinie. W mającym ponad 10 tys. mkw. zakładzie stoją supernowoczesne, warte miliony złotych maszyny.

Kłopoty przyszły nagle

Najbardziej boli chyba to, że ani właściciel firmy ani dyrektorzy nie popełnił błędu, który do nich doprowadził. – Nasze olbrzymie problemy finansowe przyszły z koronawirusem. Budowa nowego zakładu opóźniła się o ponad pół roku. Z opóźnieniem dotarły linie produkcyjne. Mielśmy też do czynienia z gigantyczną absencją pracowników – wspomina Beata



Pytka-Sochal, dyrektor ds. ekonomiczno-handlowych Margomedu. – Kiedy wszystko zaczęło się układać, ceny podstawowych surowców do naszej produkcji wzrosły, nie tak jak było dotychczas o ok. 5 proc. rocznie, a o ponad 100 proc. To był dla nas dramat, bo koszty te stanowią 60 proc. wartości każdego wytworzonego przez nas produktu.

Do produkcji zaczęło dokladać, bo cen nie można było podnieść. Wszystko dlatego, że Margomed dostarczał sprzęt do szpitali w ramach wygranych przetargów. W umowach znajdował się

Dyrektor techniczny Łukasz Margol i dyrektor ds. produkcji, Anna Puzio. Prywatnie to dzieci założyciela Margomedu, bo dziś to firma rodzinna. W hali panuje półmrok, bo dostawca wyłączył prąd

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zapis mówiący o tym, że przez cały czas ich obowiązywania cena będzie stała.

– Wysyłaliśmy tysiące pism informując o naszej sytuacji i konieczności wzrostu cen, ale odpowiedzi praktycznie zawsze były negatywne

– przyznaje Pytka-Sochal. – Zrywać kontraktów też nie mogliśmy, bo to wiązałoby się z surowymi karami.

Ale z tej sytuacji udało się wyjść obronną ręką, bo pod koniec roku 2021 sytuacja na rynku surowców ustabilizowała się.

Nowy rok przywitał jednak właścicieli wzrostem cen prądu. Rachunek za styczeń opiewał na 300 tys. zł. Ten kwietniowy to już 700 tys. zł.

Jakby tego było mało wojna na Ukrainie doprowadziła do kolejnych wzrostów cen surowców (o ok. 30 proc. – red.)

Zmęczenie, ale i chęć walki

– To nas dobiło – przyznaje pani dyrektor. Spotykamy się w jej gabinecie. Razem z nami dyrektor techniczny Łukasz Margol i dyrektor ds. produkcji, Anna Puzio. Prywatnie to dzieci założyciela Margomedu, bo dziś to firma rodzinna z – co podkreślają – całkowicie polskim kapitałem. Na twarzach widać zmęczenie. – Nie śpimy.

Walczyć trzeba do końca. Podejmujemy różne kroki, żeby wyjść z tej sytuacji.

Jest więc poszukiwanie zainteresowanych inwestorów. Jest poszukiwanie chętnego na kupno atrakcyjnej działki przy samej galerii Felicity. Ale łatwo nie jest, bo po rozpoczęciu wojny w Ukrainie firmy rezygnują z inwestycji na wschodzie Polski.

– Poszukiwaliśmy dodatkowego finansowania. Wysłałiśmy listy do rządu prosząc o wsparcie, ale skończyło się niewiele wnoszącymi rozmowami – wyliczają dyrektorzy. – Niczym skończyły się też rozmowy z dostawcą prądu. Dwa dni temu odcięto nam prąd.

Pracownicy firmy są dziś na zaległych urlopach i na postojowym. Wypłaty za kwiecień nie dostali. – Szukam pracy, bo nie wierzę, że to się jeszcze uda położyć – przyznaje jeden z nich.

– Robimy wszystko, żeby spróbować te wypłaty w jakikolwiek sposób uruchomić. Jeśli to się nie uda i zbankrutujemy, to wypłaty zostaną wypłacane z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – mówi pani dyrektor. – Ale liczymy, że jeszcze się uda. Walczyć trzeba do samego końca.

Zginęła dwójka młodych ludzi. Zarzuty i areszt dla 21-latk

21-letni sprawca śmiertelnego wypadku w Róży Podgórznej (gmina Stoczek Łukowski) trafił do aresztu. Prokuratura postawiła mu dwa poważne zarzuty. Na miejscu zginęła dwójka młodych pasażerów.

Do tej tragedii doszło w piątek po północy. Kierowca volvo, 21-latek Jakub F., na skrzyżowaniu dróg wjechał w krzyż, a następnie w ogrodzenie posesji. Samochód dachował. Dwójka pasażerów, 18-latek z Mazowsza oraz 21-latek z gminy Stoczek Łukowski, zginęła na miejscu. A pozostała dwójka 21-latków trafiła do szpitala. Kierowca był pod wpływem alkoholu.

Prokuratura postawiła mu zarzuty. – Pierwszy z nich dotyczy umyślnego



naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W obszarze zabudowanym kierowca znacznie przekroczył bezpieczną prędkość, stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w betonową barierę, w wyniku czego śmierć poniosły 2 osoby, a jedna doznała poważnych obrażeń – wyjaśnia Agnieszka

21-latek kierowca trafił do aresztu. Usłyszał dwa zarzuty, za jedno z popełnionych przestępstw grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności

FOT. POLICJA ŁUKÓW

ka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Za to przestępstwo grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Drugi zarzut to kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. – Mężczyzna miał we krwi 2,3 promila alkoholu – precyzuje rzeczniczka. Prokuratura wystąpiła do sądu o tymczasowy areszt dla sprawcy i ten na to przystał. – W poniedziałek 21-latek składał wyjaśnienia. Nie przyznał się do winy – zaznacza prokurator. Przesłuchiwani mają być kolejni świadkowie wypadku. Wczoraj miała się też odbyć sekcja zwłok ofiar wypadku.

– Do szpitala w Łukowie trafiło dwóch poszkodowanych w tym wypadku. Jeden pacjent został już wypisany, a drugi nadal jest hospitalizowany – poinformowano nas w łukowskim szpitalu.

(EB)

Tragedia na budowie. Porażony prądem zmarł

Dwóch mężczyzn zostało porażonych prądem na budowie w Łazach w gminie Łuków. Jeden z nich nie przeżył. Operator betonomieszarki, który uciekł z miejsca zdarzenia, we wtorek sam zgłosił się na policję.

Tragiczny wypadek zdarzył się w poniedziałkowe południe przy budowie domu. – Dwóch mężczyzn zostało porażonych prądem. Niestety życia pokrzywdzonego 26-latek nie udało się uratować. Jego 49-latek ojciec, w ciężkim stanie, został przewieziony do szpitala – relacjonuje asp. szt. Marcin Józwiak, rzecznik łukowskiej policji. Na miejscu był jeszcze 38-latek operator betonomieszarki, mieszkaniec gminy Trzebieszów. – Ze wstępnych ustaleń wyni-

ka, że jego sprzęt zaczęli o biegnącą w pobliżu linii średniego napięcia – dodaje rzeczniczka.

Ale gdy 38-latek zobaczył skutki wypadku, to uciekł z miejsca zdarzenia. Policja i inne służby od razu przystąpiły do poszukiwań. Ponad 50 osób przeszukiwało pobliskie pola i lasy. – Mężczyzna sam zgłosił się na policję we wtorek po godz. 11. O dalszych czynnościach zdecyduje prokuratura – zaznacza Józwiak.

Do tej pory śledczy przesłuchiwali świadków, m.in. szefa firmy budowlanej. We wtorek miała się odbyć sekcja zwłok porażonego prądem mężczyzny. – Co do 38-latek to w pierwszej kolejności musimy go przesłuchać – przyznaje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

(EB)

Mama potracona przez pijaną kierującą zmarła w szpitalu

TRAGEDIA Bliscy i znajomi 45-letniej Agnieszki modlili się i liczyli na to, że kobieta dojdzie do zdrowia po potrąceniu przez samochód kierowany przez pijaną Annę K. Niestety wczoraj ze szpitala przy ulicy Jaczewskiego w Lublinie przyszły złe wiadomości.

Od początku hospitalizacji stan potrąconej był ekstremalnie ciężki. Miała liczne złamania i wiele innych obrażeń. – Kobieta niestety w nocy zmarła – poinformowała wczoraj Alina Pospischil, rzecznik SPSK 4 w Lublinie.

Lekarze z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego wciąż zajmują się jej 3-letnim synkiem, który również ucierpiał w sobotnim wypadku. Do zdarzenia doszło rano, po godzinie 10. Anna K. po pijanemu wsiadła za kółko swojej toyoty rav 4.

Wyruszyła z parkingu przy ul. Królowej Sołki w Krasnymstawie. Tam uszkodziła dwa samochody i zaczęła uciekać. Przejechała ul. Jana Pawła II, a następnie skręciła w Kościuszki. Tutaj uderzyła w samochód zaparkowany przy drodze, ale i to jej nie powstrzymało przed dalszym rajdem. Kilkaset metrów dalej na rowerze jechała 45-letnia Agnieszka. W foteliku wiozła synka. Toyota uderzyła w rower. Chwilę po wypadku na miejscu była jedna z okolicznych mieszkanki. – Ona leżała na boku, widać było, że ma wszystko połamane, nogi i ręce były powykręcane. A ten malutki siedział. Ja go nie poznałam najpierw, bo był całutki zakrwawiony. Krwawił z nosa, z uszu, z buzi. Strasznie płakał, pisał i krzyczał: Mama! – opisywała nam w poniedziałek sąsiadka.



Okazało się, że 59-letnia Anna K. z gminy Krasnystaw miała 2,5 promila alkoholu

w organizmie. W poniedziałek trafiła do aresztu. Wcześniej prokuratura postawiła

jej pięć zarzutów: spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości,

prowadzenia pojazdu po pijanemu, znieważenia i naruszenia nietykalności funkcjonariusza policji i naruszenia nietykalności rannego chłopca. Mimo śmierci pokrzywdzonej kobiety, na tym etapie śledztwa nie będzie zmiany kwalifikacji czynu.

– Artykuł kodeksu karnego, na podstawie którego podejrzaną postawiono zarzut spowodowania wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości, odnosi się zarówno do tzw. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jak i śmierci osoby pokrzywdzonej. Będzie zachodziła jedynie konieczność zmiany opisu skutku zaistniałego czynu – informuje Daniel Czyżewski, prokurator Prokuratury Rejonowej w Krasnymstawie.

Dlatego kobiecie nadal będzie grozić jedynie do 12 lat pozbawienia wolności.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Pieniądze, jakich gminy dawno nie widziały

Ponad 2,5 mld zł otrzymają lubelskie samorządy z Programu Inwestycji Samorządowych w ramach Polskiego Ładu.

– Samorządy otrzymały pieniądze na zadania w ponad 30 obszarach gospodarki. Najczęściej są to inwestycje drogowe i wodno-kanalizacyjne, ale też projekty społeczne związane ze żłobkami, przedszkolami, szkołami czy szpitalami – wylicza wojewoda lubelski Lech Sprawka (PiS).

Największym beneficjentem tego rozdania (wyniki ogłoszono w poniedziałek) jest samorząd województwa lubelskiego, który łącznie otrzymał ponad 100 mln zł. Kwotą 65 mln

zł dofinansowana została budowa obwodnicy Urzędowa (powiat kraśnicki) w ciągu drogi wojewódzkiej nr 833. W zakresie ochrony zdrowia 30 mln zł zostanie przeznaczone na powstanie Regionalnego Centrum Pulmonologii na terenie szpitala przy ul. Herberta w Lublinie. – Będziemy budować najbardziej nowoczesne centrum tego typu po tej stronie Wisły. To ważne w kontekście pandemii Covid-19, po której płuca Polaków są nadwyrężone – wyjaśnia marszałek województwa Jarosław Stawiński (PiS). Województwo otrzymało ponadto 5 mln zł na generalny remont Medycznego Studium zawodowego w Białej Podlaskiej.



65 mln zł – na jedną inwestycję – dostanie Lublin. Chodzi o przedłużenie ul. Lubelskiego Lipca 80. 61 mln zł na trzy zadania trafi do Chełma. Z tych pieniędzy m.in. powstanie miejski teatr, przebudowany zosta-

Cześć samorządowców wczoraj odebrało promesy na zgłaszanie przez nie inwestycje

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie także deptak wzdłuż ul. Lwowskiej.

W ramach programu można było starać się o wsparcie trzech projektów o wartości: do 65 mln zł, do 30 mln zł i 5 mln zł. Do realizacji zakwalifikowano 462 inwestycje. Ponad 200 wniosków zostało odrzuco-

nych, ale każdy samorząd z regionu otrzymał dotację na przynajmniej jedną z planowanych inwestycji.

– 2,5 mld zł dla województwa lubelskiego to prawie jedna czwarta wszystkich funduszy unijnych zaplanowanych dla naszego regionu w nadchodzącej perspektywie finansowej. I to na raz. Wiele gmin nie oglądało tak dużych pieniędzy przez lata albo w ogóle – komentuje Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego i przewodniczący Związku Gmin Lubelszczyzny.

To właśnie do gmin trafiło najwięcej pieniędzy z puli przeznaczonej dla naszego regionu. Najmniejsze samorządy w sumie otrzymały ponad 1,9 mln zł. **(TOMA)**

Lubelski producent mebli sprzedaje połowę biznesu

To będzie jedna z większych transakcji w branży w ostatnich latach. Black Red White Group chce nawiązać współpracę z austriacką grupą XXXLutz. Dla znanego producenta mebli z Biłgoraja oprócz dopływu gotówki niewiele ma się jednak zmienić.

XXXLutz to jeden z trzech największych sprzedawców mebli na świecie z rocznym obrotem sięgającym 5,34 miliarda euro, prowadzący

ponad 370 sklepów meblowych w 13 krajach oraz 24 sklepy internetowe. Zatrudnia ponad 25 700 osób.

Z kolei Grupa Black Red White ma 93 sklepy własne (z czego 79 w Polsce) i ok. 370 placówek partnerskich. Zatrudniając ok. 7900 osób eksportuje własne produkty do ponad 50 krajów na całym świecie. Z przychodami sięgającymi ponad 1,2 miliarda zł i zyskiem netto w wysokości 116 mln zł firma znalazła się na szóstym miejscu

ubiegłorocznej Złotej Setki Dziennika Wschodniego – rankingu największych firm Lubelszczyzny.

Firmy chcą zawrzeć teraz partnerstwo strategiczne, czyli mówiąc najprościej BRW SA chce przekazać Austriakom połowę swoich akcji. Żeby tak się stało, zgodę musi wyrazić Urząd Ochrony Klientów i Konkurencji.

– Dzięki partnerstwu BRW zwiększy dostęp do nowych rynków i kanałów sprzedaży.



Poszerzy także ofertę produktową dla własnej i kontrahenckiej sieci detalicznej.

Współpraca przyniesie rozwój mocy produkcyjnych oraz rozwój sieci sprzeda-

ży detalicznej. Oznacza też nowe perspektywy rozwoju zawodowego – tak pracownicy biura prasowego BRW wyliczają plusy przedsięwzięcia i podkreślają: – Grupa BRW będzie działać nadal niezależnie, z dotychczasową kadrą zarządzającą, zachowując kontrolę nad własną infrastrukturą produkcyjną oraz siecią sprzedaży detalicznej i eksportowej.

Wartość transakcji nie jest znana.

(ASK)

Co się działo za czerwonymi kotarami?

SEKS I PIENIĄDZE Młode dziewczyny wabiły mężczyzn. Zapraszały na drinki i oglądanie rozbierających się kobiet. Skuszeni rano budzili się z wyczyszczonymi kartami kredytowymi

Sławomir Skomra

Grube kotary nadal wiszą w oknach klubu Fascination na deptaku w centrum Lublina. Po zmroku podświetlane są czerwonymi ledami. Ale w środku już nikt nie tańczy, a dziewczyny nie zaczepiają już mężczyzn idących Krakowskim Przedmieściem. Klub od soboty jest zamknięty.

Wtedy właśnie CBA, CBŚP i funkcjonariusze skarbowki – łącznie około 500 osób – weszło jednocześnie do 24 klubów go-go w całej Polsce. Do tego w Lublinie też. Początek akcji wskazano na godzinę 21. Najpierw na deptak wjechał radiowóz. Potem, jak mówili nam świadkowie, zjawili się kryminalni z „paką”. Policja zablokowała z obu stron przechodnią bramę, z której jest wejście do klubu.

Zatrzymano 22 osoby, a 19 zostało aresztowanych. Zabezpieczono pieniądze, trzy samochody, trzy luksusowe zegarki i złotą biżuterię. Wszystko warte ponad 1,2 miliona złotych. Według śledczych w klubach dokonano rozbójów i oszustw na szkodę klientów. Mechanizm wyglądał tak: dziewczyny zwabiały przechodniów, a gdy klienci weszli już do lokalu, byli doprowadzani do stanu nieprzytomności „za pomocą specjalnie spreparowanych mieszanek alkoholu oraz innych środków psychoaktywnych”.

– Członkowie grupy wprowadzali także w błąd, wyzykali błąd lub niezdolność do należytego podejmowania decyzji klientów nocnych klubów go-go i doprowadzali ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem różnymi oszukańczymi sposobami, np. wbijając na terminalach płatniczych wyższe kwoty usług i towarów



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

lub fałszywie informując, że transakcja się nie powiodła

i ponownie pobierając środki z karty klienta – opisuje

mechanizm Prokuratura Krajowa.

GO-GO PRZY DEPTAKU

Klub go-go w Lublinie zaczął działać dekadę temu. Nazywał się Cocomo i niemal od razu pojawiły się kontrowersje. Klienci zaczęli zgłaszać się do prokuratury i opowiadać, że po wizycie w lokalu budzili się z wyczyszczonymi kartami kredytowymi. Finansista z Warszawy w 2014 r. skarżył się, że z jego karty kredytowej zniknęło ponad 54 tys. zł. Obywatel Norwegii twierdził, że pobyt w Cocomo kosztował go 25 tys. zł. Kiedy wokół Cocomo zrobiło się gorąco, prowadzący sieć założyli mniejsze firmy, które przejęły poszczególne lokale. Zmieniono im też nazwę. Od 2014 lubelskie Cocomo to Fascination i prowadzi je firma z Warszawy.

Życie jak senator, czyli na bogato

Najbogatszym parlamentarzystą z województwa lubelskiego pozostaje Grzegorz Bierecki z milionami na koncie i... „maluchem” w garażu. Ale nie jest jedynym milionerem z naszego regionu zasiadającym w Senacie.

Majątek będącego senatorem PiS z okręgu bialskiego Biereckiego od lat robi ogromne wrażenie. Współtwórca spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych ma ponad 9 mln zł oszczędności w złotychkach, prawie 1,9 mln euro, blisko 200 tys. dolarów, 250 tys. funtów oraz obligacje skarbowe o łącznej wartości ponad 27 mln zł. Ponadto zgromadził 2 mln zł w ramach Pracowniczych Planów Em-

rytalnych. W ubiegłym roku jako członek zarządu i rad nadzorczych 12 powiązanych ze SKOK-ami spółek zarobił 5,1 mln zł. Nabył też warte ponad 3 mln zł udziały w spółce budującej apartamentowiec na gdańskiej Zaspie.

Jak na milionera Bierecki wydaje się prowadzić dość skromne życie. W swoim oświadczeniu niezmiennie wykazuje posiadanie jedynie 63-metrowego mieszkania i... fiata 126p z 1998 roku, wycenianego na 15 tys. zł.

19-letnim mini cooperem jeździ inny lubelski milioner w Senacie Jacek Bury (Polska 2050). Ma także dwa złote zegarki o wartości przekraczającej 10 tys. zł i kupione na kredyt prawie 120-metrowe

mieszkanie. Na jego wynajęcie w ubiegłym roku zarobił 31 tys. zł. 243 tys. zł to jego dochód jako członka zarządu w prowadzonej wspólnie z bratem firmie Bury sp. z o.o., która zajmuje się handlem owocami i warzywami.

Bury, podobnie jak Bielecki nie otrzymuje wynagrodzenia za pracę w Senacie. Pobiera jedynie dietę parlamentarną (ok. 30 tys. zł rocznie), którą jednak przekazuje na rzecz założonej przez siebie fundacji, opłacającej stypendia dla uzdolnionej młodzieży.

Senackiego uposażenia nie pobiera także Józef Zajac. Senator PiS w ubiegłym roku zarobił 116 tys. zł jako prorektor Państwowej Akademii Nauk

Stosowanych w Chelmie (do niedawna PWSZ), otrzymał też ponad 150 tys. zł emerytury.

Grzegorz Czelej (PiS) ma trzy okazałe domy. Wartość każdego z nich przekracza milion złotych. Na wynajęcie senator z Kraśnika zarobił w ubiegłym roku 120 tys. zł. Jest także właścicielem wydawnictwa, którego wartość wycenia na ponad 700 tys. zł, jednak według opublikowanego oświadczenia spółka nie wykazała dochodu.

Nieruchomości warte łącznie blisko 800 tys. zł ma inny senator PiS Stanisław Gogacz. W ubiegłym roku nabył wyceniane na 320 tys. zł 32-metrowe mieszkanie.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Z maczetami na spotkanie z kibolami

Grupa kiboli z Krakowa jechała na niedzielny mecz Ruch Chorzów – Motor Lublin. Według policji planowali tzw. ustawkę z fanami drużyny z Lublina.

W niedzielnym finale baraży o awans do Fortuna I Ligi Ruch Chorzów wygrał z Motorem Lublin aż 4:0. To oznacza, że zespół z Lublina plany gry na zapleczu ekstraklasy musi odłożyć o kolejny rok. Teraz okazuje się, że na ten mecz wybierała się także grupa fanów Wisły Kraków. Właśnie nimi zainteresował się policyjny Wydział ds. Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców KWP w Krakowie.

Około godziny 13 funkcjonariusze zauważyli kilkanaście samochodów oraz bus z pseudokibicami Wisły Kraków wjeżdżający na parking centrum handlowego w Modlniczce.

– Wokół zaparkowanych pojazdów poruszali się pseudokibice ubrani w koszulki, które zdradzały jednoznacznie ich przynależność do nowo powstałej bojówki o nazwie „Devils”. Wszystko wskazywało na to, że planują konfrontację z kibolami Motoru Lublin, do której mogło dojść nawet gdzieś na trasie przejazdu na mecz. Zadaniem policji było niedopuszczenie do takiego zdarzenia – zaznacza policja.

Na miejsce skierowano kolejne policyjne siły. Funkcjonariusze otoczyli pseudokibiców i zaczęli przeszukiwać auta. Wylegitymowano 52 osoby powiązane ze środowiskiem Wisły Kraków. Policjanci znaleźli 6 maczet, 11 gazów pieprzowych, 2 pałki teleskopowe oraz 4 race świetlne.

– Ujawnione niebezpieczne przedmioty zostały zabezpieczone i zostaną przekazane do sądu wraz z wnioskami o ukaranie ich posiadaczy. Przedmioty ulegną przepadkowemu, a sprawcom grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3 tys. zł – dodaje policja.

Wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni i na mecz pojechali w asyście policji. – Kibole z „Devils” w trakcie meczu i podczas powrotu do Krakowa zachowywali się spokojnie i nie naruszali już porządku prawnego – podsumowuje policja.

SKO

KOMUNIKAT

PROKURATORA REGIONALNEGO W LUBLINIE

Prokurator Regionalny w Lublinie

OGŁASZA

nabór kandydatów na staż urzędniczy
docelowo na stanowisko

ANALITYKA KRYMINALNEGO

w Prokuraturze Regionalnej w Lublinie
(sygnatura konkursu 2005-4.1111.2.2022).

Warunki konkursu opublikowane zostały na stronie internetowej Prokuratury Regionalnej w Lublinie www.gov.pl/pr-lublin oraz w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Lublinie, ul. Okopowa 2a.

A gdyby tutaj w przyszłości...

PLANY Gotowe są projekty planów zagospodarowania terenów koło ul. Zemborzyckiej, al. Warszawskiej i ul. Głównej. Mają określić przeznaczenie gruntów w tych rejonach Lublina. Ratusz zabiera się także za zmianę planów dla skrawka os. Botanik i strefy ekonomicznej

Dominik Smaga

Na Dziesiątej

W tej części miasta planiści zajęli się terenami (prawie 34 ha) leżącymi wzdłuż ul. Zemborzyckiej od Południowej do Świętochowskiego, ograniczonymi z tyłu ul. Zamenhofska.

Ogłoszony przez Ratusz projekt planu wyznacza przebieg nowej drogi, która ma być przedłużeniem ul. Smoluchowskiego do Abramowickiej. Ten punkt może budzić protesty, bo wielu okolicznych mieszkańców po prostu nie chce tej drogi. Tym bardziej, że docelowo ma być ona utworzyć jeden ciąg z ulicą... Zana, którą miasto chce przedłużyć do Krochmalnej (planowane skrzyżowanie w rejonie Włociańskiego) i dalej do Wyścigowej (istniejące skrzyżowanie za Lubellą). W projekcie planu wskazano też przebieg dróg dojazdowych do przyszłej zabudowy.

Na wspomnianych 34 ha Urząd Miasta wyklucza blokowiska.

– Dopuszczona w projekcie zabudowa mieszkaniowa to wyłącznie domy jednorodzinne. Dodatkowo projekt wskazuje lokalizację usług wzdłuż ul. Zemborzyckiej – podkreśla Joanna Stryczewska z lubelskiego Ratusza. W strefie usługowej znajdują się m.in. obiekty Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie oraz szkoła kolejowa.

Niedaleko ul. Głównej

Gotowy jest również projekt planu zagospodarowania nieruchomości w rejonie ul. Kmieciej, Głównej, Deszczowej, Mgielnej, Wądołnej i Jaśminowej.



– To tereny o powierzchni około 130 ha, dla których w części obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z 2002 r. – dodaje Stryczewska. – Duża część terenów położonych pomiędzy al. Warszawską a ul. Deszczową nie jest objęta planem miejscowym.

Dokument, jeżeli zostanie zatwierdzony przez Radę Miasta i stanie się obowiązującym prawem, umożliwi zabudowę jednorodzinną i usługową na terenach, które dotychczas rezerwowane były pod pola uprawne bez prawa zabudowy. – Dodatkowo projekt wyznacza tereny usługowe, w tym pod usługi publiczne i wprowadza ochronę planistyczną dla zachowania ukształtowa-

nia terenu w szczególności cennych przyrodniczo skarp i doliny rzeki Czechówki.

Można zgłaszać uwagi

Wszyscy zainteresowani przyszłością tych terenów będą mogli o niej porozmawiać z planistami Ratusza podczas publicznych dyskusji.

Termin spotkania w sprawie planu dla Dziesiątej wyznaczono na 27 czerwca (godz. 13, Ratusz, sala 2). Chęć udziału w dyskusji należy zgłosić Urzędowi Miasta do 24 czerwca (planowanie@lublin.eu lub tel. 81 466 23 00).

Rozmowa o drugim ze wspomnianych planów ma się odbyć 28 czerwca (godz. 13, Ratusz, sala 2). Zgłoszenia chętnych mają być

Własnego planu ma się doczekać m.in. teren między ul. Zemborzycką a Zamenhofska

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

przyjmowane do 27 czerwca (planowanie@lublin.eu, tel. 81 466 23 00).

Do 14 lipca przyjmowane będą uwagi do projektów nowych planów. Można je zgłaszać mailem (planowanie@lublin.eu) lub tradycyjną pocztą (Prezydent Miasta Lublin, pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin).

Na Botaniku i Felinie

Równocześnie Urząd Miasta zabiera się za zmianę dwóch obowiązujących już

planów zagospodarowania terenów. Jedną z tych zmian ma dotyczyć niedużego (0,4 ha) obszaru na os. Botanik. Chodzi o nieruchomość leżącą między ul. Relaksową a Tarasową naprzeciw bloku przy Tarasowej 6.

Obowiązujący plan zagospodarowania określa to miejsce jako „tereny placów” z dopuszczeniem targowiska. O umożliwienie zabudowy mieszkaniowej na tym terenie wnioskowali do Ratusza deweloperzy (najpierw Interbud, później Wikana).

Urząd Miasta uznał, że „ewentualna zabudowa” tego terenu byłaby „ostatnim etapem budowy w tej części osiedla kończąc jego realizację”. Według Ratusza „wpły- nie to pozytywnie na wize-

runek tej części dzielnicy i komfort zamieszkiwania”.

Drugim planem, za który zabiera się Ratusz, jest ten dotyczący strefy ekonomicznej na Felinie. Zmiany mają tu objąć sześć obszarów, ułatwiając firmom inwestycję. Urząd wspomina też o ułatwieniu dla zabudowy mieszkaniowej przy ul. Rataja.

– Wnioski do projektu zmian planów należy kierować na piśmie lub drogą elektroniczną do Wydziału Planowania Urzędu Miasta Lublin do końca czerwca – instruuje Stryczewska. – To pierwszy i wstępny etap procedury a zebrane wnioski zostaną rozpatrzone w toku prac projektowych nad zmianą planów.

Tak nam zabrzmia

KULTURA Poznaliśmy już główne atrakcje tegorocznego festiwalu Inne Brzmienia, który ma trwać cztery dni: od 7 do 10 lipca. Wszystkie koncerty będą bezpłatne. W programie znalazło się również miejsce na literaturę, plakat oraz film

Festiwalowa scena stanie na Błoniach obok Zamku.

– Będziemy pokonywali granice gatunkowe, będziemy się poruszać od mocnych brzmień gitarowych aż do subtelnej elektroniki. Od punkrockowych tradycji północnoamerykańskich przez muzykę inspirowaną chociażby sakralnymi pieśniami z Gruzji czy muzyką ludową Ukrainy – wylicza Agnieszka Wojciechowska z Warsztatów Kultury, dyrektorka programowa Innych Brzmień.

Wśród tegorocznych gwiazd będzie brytyjska grupa Godflesh (sobota, 9 lipca), brytyjska ikona metalu industrialnego. – To jest właśnie mocniejsza strona festiwalu – podkreśla Wojciechowska. – Jest to zespół uznawany bez wątpienia za jednego z prekursorów gatunku. Jako jedni z pierwszych połączyli brzmienia metalowe z automatem perkusyjnym.

Przed lubelską publicznością 8 lipca wystąpi Lean Left, zespół z udziałem gitarzystów formacji The Ex oraz

„króla saksofonów”, łączący m.in. punk i jazz. Tego samego dnia wystąpi Squarepusher, brytyjska gwiazda muzyki elektronicznej. – Porusza się gdzieś pomiędzy muzyką elektroniczną, jazzem, IDM, drum and bassem, nie boi się eksperymentować, napisał nawet muzykę dla robotów – opowiada Wojciechowska.

Inne Brzmienia pozostają wiernie tradycji prezentowania co rok innej niezależnej wytwórni muzycznej. W tym roku będzie to amerykańska Dischord Records, z którą

przyjadą na koncerty do Lublina cztery formacje. Screa-m oraz Soulside (9 lipca), Escape-ism oraz Girls Against Boys (10 lipca).

– Tę wytwórnię mieliśmy w planach już od dawna, ale np. przez ostatnie lata w czasie pandemicznym było to utrudnione, żeby przylecieć ze Stanów Zjednoczonych do Europy, ale udało się to wreszcie zrobić – mówi Rafał Chwała, dyrektor artystyczny festiwalu.

W programie znaleźli się polscy artyści. To Pablo-pa-vo i Ludziki (7 lipca), Nanga

(7 lipca) oraz Niemoc (9 lipca). Swoje miejsce będą mieć też artyści z Ukrainy, ale nie jest jeszcze do końca pewne, kto u nas wystąpi ze względu na obecne ograniczenia w opuszczaniu Ukrainy.

W Lublinie wystąpią też artystki uczestniczące w programie międzynarodowym zwiększania udziału kobiet w rynku muzycznym: 7 lipca usłyszymy francuski skład Bandit Bandit oraz irlandzką performerkę NIMF, natomiast 8 lipca szwedzką Fågelles.

Na Innych Brzmieniach nie zabraknie też literatury. – To w zasadzie festiwal w ramach festiwalu – podkreśla Chwała. W Lublinie będzie można się spotkać z takimi twórcami jak Mykoła Riabczuk i Katerina Babkina, Warsztaty Kultury wydadzą kilka książek, będą również wystawy plakatów poświęcone Ukrainie, specjalny program dla dzieci, projekcje filmowe oraz Targi Małych Wydawców. Kompletny program dopiero ma być ogłoszony.

DOMINIK SMAGA

Jest data strajku generalnego w ZUS

DECYZJA Jeszcze w poniedziałek Związek Zawodowy Związkowa Alternatywa wysłał pismo do premiera, w którym przedstawia swoje żądania. – ZUS to jedna z najważniejszych instytucji w Polsce, która obsługuje wiele kluczowych świadczeń społecznych, w tym renty, emerytury czy wypłaty z programu Rodzina 500+. Pracownicy Zakładu mają więc bardzo odpowiedzialną pracę, która bezpośrednio wpływa na jakość życia społeczeństwa – przypominają pracownicy i dodają, że muszą pracować na przesta-

rzałym sprzeczcie, mają coraz to nowe obowiązki, rośnie liczba nadgodzin a „zasady awansów i premii są arbitralne i zależne od widzimisię kadry kierowniczej”.

Związkowcy chcą podwyżek, zmian w instytucji z odejściem prezesa ZUS, Gertrudy Uścińskiej, na początek. Obwiniają szefową o kłopoty w zakładzie. Chcą też przywrócenia do pracy Ilony Garczyńskiej. To działaczka związkowa, która niedawno została zwolniona z pracy.

W liście do premiera Alternatywa mówi wprost o planowanym strajku. Wskazuje

na czas jeszcze przed wakacjami.

– Zarząd Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych podjął decyzję o

rozpoczęciu strajku generalnego w ZUS 27 czerwca bieżącego roku. Strajk będzie bezterminowy i obejmie cały kraj

– podali związkowcy. Małgorzata Korba, regionalny rzecznik ZUS w woje-



wództwie lubelskim zapewnia, że wypłaty świadczeń nie są zagrożone. Dodaje, że zarząd ZUS cały czas prowadzi rozmowy ze związkami zawodowymi.

– Sprzeciwiamy się straszeniu naszych świadczeniobiorców akcją protestacyjną przez Związkową Alternatywę. Na obecnym etapie negocjacji taka akcja byłaby niezgodna

z prawem. Związkowa Alternatywa to jeden z najmniejszych związków zawodowych w ZUS, skupiający mniej niż 0,5 proc. pracowników zakładu – zaznacza Korba i wyjaśnia sprawę zwolnienia Ilony Garczyńskiej. Miała ona wielokrotnie naruszyć „podstawowe obowiązki pracownicze”.

– Chodzi między innymi o publiczne szkalowanie pracodawcy, współpracowników i innych związków zawodowych oraz przekazywanie opinii publicznej nieprawdziwych informacji, podważających zaufanie do zakładu – dodaje rzecznik. **SKO**

Artyści dostaną pieniądze od miasta

KULTURA 230 tys. zł rozdzieliły władze miasta na stypendia dla lubelskich artystów. Część tych pieniędzy to wyraz uznania dla wcześniejszych osiągnięć, część wesprze organizację nowych wydarzeń i projektów kulturalnych

Tym razem miasto przyznało 21 stypendiów mających umożliwić lub ułatwić nowe zadania. – Ich łączna wartość to 166,6 tys. zł – podsumowuje Izolda Boguta z lubelskiego Ratusza. – Wśród propozycji artystów i twórców jest zorganizowanie spotkania z poetkami lubelskimi i ukraińskimi, nagranie debiutanckiego albumu z muzyką graną na akordeonie czy wydanie książki zawierającej wspomnienia z pracy w lubelskich szkołach. Jest też projekt inspirowany bieżącymi wydarzeniami, zakładający stworzenie serii prac w technice malarstwa cyfrowego związanych z wojną w Ukrainie.

Do kogo trafiły te pieniądze?

Po **10 000 zł** dostaną: **•** Hanna Bondarenko na projekt „Moje małe wielkie tajemnice” **•** Nikodem Sobek na wydanie debiutanckiej płyty solowej **•** Katarzyna Strużyńska na „Retrospekcje – festiwal retro”.

Po **9 000 zł** trafi do: **•** Wiesławy Karczewskiej-Grabias na napisanie i wydanie książki o roboczym tytule „Dożycie plus rok. Byłam nauczycielką...” **•** Jolanty Prochowicz na projekt „Poetki na czas wojny – rozmowy – spotkania”.

Po **8 500 zł** mają dostać: **•** Gabriel Korbus na projekt „Cantos” **•** Robert Kutrzeba na nagranie oraz wydanie płyty „Puste Noce” **•** Nina Skiba na cykl webinarów „Wirtualna Szkoła Jazzu z Mistrzami” **•** Marta Sienkiewicz na „Pop strukturę”.

• Mateusz Nowak, Łukasz Witt-Michałowski i Marcin Wroński dostaną po **8 000 zł** na monodram „Choleryczni” (tytuł roboczy). Nowak dostanie pieniądze na kreację aktorską, kostium i pokaz, Witt-Michałowski na reżyserię, światło i premiery, zaś Wroński na tekst sztuki i promocję.

Ponadto po **8 000 zł** dostaną:

• Adam Wiesław Kulik na „Nostalgę Wschodu. Śladami Unitów” **•** Jerzy Norowski na „Rzut terenowy” **•** Marta Ziarkowska na nagranie utworów Andrzeja Cwojdińskiego, kompozytora związanego z Lubelszczyzną w roku jego śmierci **•** Kamil Zinzuk na powieść „Powidoki” (tytuł roboczy).

• **7 800 zł** stypendium otrzyma Marcin Maron na

wystawę fotografii o roboczym tytule „Lublin-ulica jednokierunkowa” **•** **7 600 zł** wyłoży miasto na wideoklip nowego singla Natalii Marczuk **•** **7 500 zł** trafi do Łukasza Marcińczaka na szkice o twórcach paryskiej „Kultury” zatytułowane „Nowoczesna Polska zaczęła się w Paryżu”.

• **3 000 zł** przyznano Irynie Mykoliv na „obrazy (nie)wojenne”, zaś **•** **2 700 zł** wesprze Mieczysław Goś z jej wystawą akwareli pod tytułem „Odprawa”.

– Nowością są stypendia na tzw. projekty młodzieżowe. Decyzję o ich wprowadzeniu podjęto jesienią 2021 r. w związku z otrzymaniem przez Lublin tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży na rok 2023. Stypendia na działania w obsza-

rze kultury przeznaczone dla osób w wieku od 13 do 30 roku życia przyznano 10 osobom, a ich łączna wartość to blisko 26 000 zł – wylicza Boguta. – Autorzy proponują m.in. wykonanie serii podcastów z udziałem młodych osób prowadzących działalność kulturalną lub artystyczną w Lublinie, nagranie filmu krótkometrażowego o dorastaniu czy przygotowanie wystawy fotograficznej o tematyce przyrodniczej.

Po **3 000 zł** przyznano **•** Aleksandrze Bieleckiej na realizację wideo „Szkoda, że...” **•** Aleksandrze Borzęckiej na „Młodzieżową Pogadankę” **•** Antoniemu Jońskiemu na Młodzieżową Orkiestrę Kameralną „Eletfheria” **•** Antoniemu Michałakowi na „Grę ze-

społową” (tytuł roboczy) oraz **•** Filipowi Opoce na „Cervantesa”.

• **2 800 zł** dostanie Franciszek Goszczyński na „Inny punkt widzenia” (tytuł roboczy) **•** **2 600 zł** Julia Dorosz ma „Florę nierealną” (tytuł roboczy) **•** **2 500 zł** Wojciech Trześniewski na „Zaczarowany akordeon” **•** **600 zł** Konstanty Domański na „Piękno Lublina w przyrodzie”.

– W uznaniu zeszłorocznych osiągnięć młodych lublinian stypendia otrzymało aż 85 osób – informuje prezydent Krzysztof Żuk. Pieniądże (łącznie 37,6 tys. zł) dostali młodzi ludzie w wieku od 7 do 26 lat, mieszkających w Lublinie lub uczących się tu uczestników lub laureatów konkursów, przeglądów, wystaw i festiwali. **(DRS)**

Lubelskie święto tańca

NA SCENIE Już 3 czerwca w Centrum Spotkania Kultury (plac Teatralny 1) odbędzie się uroczysty finał tegorocznej edycji Ogólnopolskich Spotkań z Tańcem „Balans”

Po raz kolejny Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją” organizuje wydarzenie dedykowane młodym tancerzom z całej Polski, tworząc im przestrzeń zarówno do integracji jak i wymiany doświadczeń. – Z kolei dla mieszkańców Lubelszczyzny będzie to okazja do podziwiania tanecznych ilustracji na wysokim poziomie. Ogólnopolskie Spotkania z Tańcem w Lublinie 2022, będą lubelskim świętem tańca, które dostarczy wszystkim niezapomnianych wrażeń i przeżyć artystycznych – przekonują organizatorzy wydarzenia.

Rywalizacja konkursowa rozpocznie się o godz. 10 w Centrum Spotkania Kultur i podzieli na zostanie na kilka kategorii wiekowych: do 11 lat, 12-15 lat

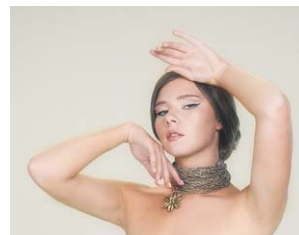


oraz powyżej 16 lat. W Spotkaniach weźmie udział 29 grup tanecznych (400 uczestników) z wielu miast Polski m.in. z Rzeszowa, Brzegu, Pysznicy, Biłgoraja, Krasnegostawu, Puław, Dębina, Krosna i Lublina. W tym roku w festiwalu weźmie udział silna reprezentacja

środków tanecznych województwa lubelskiego. Występy uczestników ocenić będzie jury w składzie: Anna Żak – tancerka, pedagog, choreograf i organizator wydarzeń Lubelskiego Teatru Tańca/Centrum Kultury w Lublinie; Elżbieta Pańtak – choreograf, pedagog tańca jazzowego oraz Piotr Jeznach – tancerz, choreograf, pedagog tańca. Artysta niezależny. Spotkania zwińczy widowisko z udziałem najlepszych uczestników z całego kraju. O godz. 17 rozpocznie się Koncert Galowy, w trakcie którego swoje choreografie zaprezentują nominowane zespoły oraz wręczone zostaną nagrody i wyróżnienia w różnych kategoriach wiekowych. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. **DAD**

Wczoraj, dziś, jutro

NA SCENIE To tytuł muzycznego mini-spektaklu Natalii Moskal i Jana Stokłosa, w którym będzie można wziąć udział już 5 czerwca o godz. 18 w Chatce Żaka. Natalia Moskal jest wokalistką, ale też tłumaczką literatury oraz wielbiczką Włoch i tamtejszej kultury. Dlatego jej twórczość jest z Włochami związana. Artystka ma w swoim dorobku trzy albumy, a ostatni z nich – „There is a star” – został bardzo ciepło przyjęty we Włoszech. Singiel „(Im)perfecta” był emitowany w 67 tamtejszych stacjach radiowych. To właśnie materiał



z ostatniej płyty Natalia Moskal wykona w Lublinie wraz z Janem Stokłosa. Jan Stokłosa to kompozytor, aranżer, wioloncelista młodego pokolenia, klawiszowiec i dyrygent. Ma na koncie współpracę

z Operą Narodową, NOSPR, Festiwalem Muzyki Filmowej, Operą i Filharmonią Podlaską. Wydarzenie będzie miało charakter spektaklu z wykorzystaniem choreografii oraz narracji o życiu włoskiej ikony kina, Sophii Loren, w reżyserii Artura Żmielki. Artystce będzie towarzyszył dziesięcioosobowy zespół oraz tancerze. Podczas koncertu będzie można usłyszeć m.in. przeboje włoskiej muzyki filmowej. Bilety na wydarzenie dostępne są m.in. na stronach internetowych fameart.pl oraz ebilet.pl. **DAD**

Szlagiery muzyki filmowej

DO SŁUCHANIA Dom Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) zaprasza na koncert filmowych przebojów. 8 czerwca o 18 będzie można usłyszeć hity, takie jak „My heart will go on” z filmu „Titanic”. Na scenie domu kultury pojawi się formacja Cantabile. Muzycy

występują w całej Polsce, aktywnie uczestnicząc w różnego rodzaju koncertach oraz artystycznych projektach. Grupę tworzą: Sylwia Kawecka – śpiew, Natalia Kozub – skrzypce, Mirosław Kozub – wiolonczela oraz Alfred Kędziora – fortepian, aranżacje.

„Szlagiery muzyki filmowej” to koncert, na który złożą się utwory instrumentalne oraz instrumentalno-wokalne, pochodzące z polskich i zagranicznych filmów, od okresu przedwojennego po współczesność. Bilety: 20 zł. **DAD**

Mieszkańcom przeszkadzają drzewa czy ptaki?

MIĘDZYRZEC PODLASKI Mieszkańcy jednej z ulic narzekają, że wrony zanieczyszczają ich posesje. O interwencję poprosili miejską radną, która z kolei proponuje wycinkę drzew. Ale burmistrz uważa, że duże liściaste drzewa są w miastach potrzebne

Ulica Warszawska jest długa i biegnie od skrzyżowania z krajową dwójką. Przy niektórych zlokalizowanych tu domach rosną spore drzewa. Okazuje się jednak, że dla niektórych są źródłem problemów.

– Na drzewach, które znajdują się naprzeciwko posesji, jest dużo wronich gniazd. I ptaki zanieczyszczają elewacje budynków mieszkalnych, kostkę brukową na podwórkach, a także zaparkowane samochody – mówi w imieniu mieszkańców radna Barbara Jurkowska (PiS). Jej zdaniem, „natrętne ptaki dewastują majątek ludzi”. – Czy nie ma sposobu, by ptactwo się stamtąd wyniosło, tak jak na skwerze Armii Krajowej? Czy nie

można zabezpieczyć siatką, ewentualnie ściąć drzewa? – dopytuje urzędników radna.

Władze miasta złotego środka nie mają. – Drzewa co prawda znajdują się na miejskim terenie, ale ostateczne pozwolenie na wycinkę wydaje starosta – przypomina burmistrz Zbigniew Kot.

Miasto już wcześniej otrzymało wnioski mieszkańców w tej sprawie.

– Pan starosta odmawiał, argumentując, że drzewa są w dobrej kondycji i nie stanowią zagrożenia. Poza tym realizujemy okresowe prace pielęgnacyjne – zaznacza burmistrz. Wtedy też usuwane są na przykład gniazda gawronów. – Ale w okresie nieochronnym, bo to częściowo chroniony



gatunek. Możemy oczywiście wystąpić do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Śro-

dowiska, aby wydano nam zgodę na usuwanie gniazd również w okresie ochron-

nym, ale zwykle dotyczy to terenów z dużym natężeniem ruchu – uzupełnia

Kot. A ulica Warszawska do takich nie należy.

Zdaniem burmistrza, duże drzewa są w miastach niezbędne: – Powinniśmy się z tym oswoić, że szczególnie liściaste drzewa powinny być w naszym otoczeniu, bo dobrze wpływają na klimat. Musimy się przyzwyczaić, że żyjemy wspólnie z florą i fauną, a nie sami.

Przypomnijmy, że w kwietniu samorząd w trosce o kasztanowce, zabezpieczył je przed szkodnikami specjalnymi opaskami. Dokładnie to szrotówek kasztanowcowiaczek szczególnie upodobał sobie te drzewa. Dlatego na pniach pracownicy urzędu zamontowali specjalne żółte pułapki – lepki, a w dolnej partii korony pułapki lejkowe. (EB)

Najtrudniejszy jest śmiech

EDUKACJA Jak trafić do dubbingu? Kiedy wyjechać za granicę żeby zrobić karierę? Dlaczego trzeba chodzić na castingi? O to wszystko słuchacze ze studia piosenki w Lublinie mogli zapytać jedyną Polkę, która śpiewała na oscarowej gali

Katarzyna Łaska, wokalistka, aktorka musicalowa i dubbingowa, która użyczyła głosu Elsie, głównej bohaterce filmu Disney'a „Kraina Lodu” rozmawiała ze słuchaczami Studia Piosenki Metro Lublin.

Młodzi ludzie mogli pytać o sprawy tak dla nich ważne, jak wybór szkoły i podejmowanie decyzji, co robić w życiu, by osiągnąć sukces w show biznesie. Ale też tak osobiste jak to, czy tatuaż zrobiony w widocznym miejscu, nie stanie się przeszkodą w zdobyciu wymarzonej roli.

Czytajcie CV

– Musical to świat ludzi młodych. Jeśli ktoś marzy o pracy na Broadway'u czy West Endzie, powinien szukać szkoły za granicą, nie myśleć o wyjeździe dopiero po studiach. Polakom bardzo trudno wejść w środowisko, gdzie jest masa zdolnych ludzi i zostać zauważonym. Lepiej dostać się tam od środka, mieć znajomych wśród rówieśników z branży. Jaką szkołę radzę? Nie wiem. Czytajcie CV gwiazd, sprawdzajcie co o swojej edukacji wspominają w wywiadach – mówiła Katarzyna Łaska, która jak wspominała, trafiła na pierwszy casting i do musicalu jako 16-latką, opuszczając rodzinne miasto.

Opowiadała też o dubbingu. O swoich wieloletnich doświadczeniach i specyfice tego zajęcia, które obwarowane jest klauzulami poufności. Okazuje się, że aktor dubbingowy pracujący dla dużych wytwórni, podkłada głos jedynie swojej postaci, nawet nie znając fabuły. Film w całości ogląda dopiero w kinie, po oficjalnej premierze.



Cieężkie reakcje

Mając na koncie około pół tysiąca ról, zaczęła uczyć dubbingu i odkryła, że bardzo jej się to podoba.

– Daje wielką satysfakcję. Największą nagrodą są sukcesy uczniów, którzy po moich zajęciach użyczają głosu w filmach animowanych i serialach telewizyjnych – tłumaczyła słuchaczom prywatnego studia piosenki.

– To trudna praca, ale jak już się zrozumie na czym polega, robi się trochę łatwiejsza. Gdy nie masz pojęcia, ciężko jest zrobić reakcje. One są najtrudniejsze. Reakcje są dźwiękami jakie wydaje dana postać: śmiech, zdziwienie i tym podobne. Śmiech jest bardzo trudny, bo trzeba zaśmiać się jak chłopiec albo czarownica – mówi Patrycja Stawska z Dębina, która jest już w grupie ekspertów i niedłu-

KATARZYNA ŁASKA była gościem w Studiu Piosenki Metro Lublin

FOT. ARCHIWUM

go kończy zajęcia z dubbingu w akademii, którą prowadzi Kasia Łaska.

Mojesz i rewolwer

Jak relacjonuje siódmo-klasistka, spotkania online w akademii nie różnią się od szkolnych lekcji w czasie pandemii.

– Są zajęcia z logopedą, rozgrzewamy aparat mowy na przykład parszając jak koń, powtarzamy głoski pracując nad dykcją. Dostajemy teksty które są tak skonstruowane, żeby były trudne do wypowiedzenia. Ćwiczymy, aż cała grupa wymawia je płynnie. To coś w stylu: szedł Mojesz przez morze jak żni-

wiarz przez zboże, a za nim przez morze cytrystki szły, albo rozrewolwerowany rewolwer. Próbuje się też czytać dany fragment głosami różnych osób, raz jak starsza pani, raz mała dziewczynka – dodaje Patrycja, która też uczestniczyła w spotkaniu w Lublinie.

Uczestnicy zajęć z właścicielką akademii ćwiczą tak, jakby nagrywali dubbing w prawdziwym studio. Widzą ekran z fragmentem animacji i tekst. Słyszcząc oryginalne kwestie danej postaci, dopasowują polską wersję językową.

Patrycja pytana co daje jej ta nauka mówi, że nabrała otwartości i pewności podczas zajęć teatralnych w domu kultury. Jest harcerką i praca z głosem pomaga jej gdy musi składać meldunki w obecności dużej liczby słuchaczy, zwłaszcza wyższych rangą.

– Dubbing bardzo się różni od recytacji. Deklamując wiersz największy nacisk kładziemy na swobodnym mówieniu tekstu. Jakbyśmy najnaturalniej go opowiadali. Dubbing polega na naśladowaniu. Ćwiczmy by nasz głos miał jak najszerze możliwości – opowiada uczennica dęblińskiej podstawówki.

Zanim zaczęła brać udział w zajęciach obserwowała na Instagramie profil, który prowadzi Kasia Łaska.

Warto próbować

– Uwielbiam castingi, zawsze biorą w nich udział podchodząc do tego sportowo. Nawet jeśli nie czujecie się pewnie w danej roli, boicie się czy wszystko wyspiewacie, warto spróbować. Inigdy krytyki nie bierzcie do siebie. To nie wy, jako osoba jesteście w danym momencie oceniani tylko wasz instrument, warsztat. Trzeba

nauczyć się to oddzielać. Nikt nie wie jaka wizja siedzi w głowie reżysera, kogo szuka, co mu będzie się podobało w danym kandydacie – tłumaczyła młodym ludziom wokalistka, która od 25 lat występuje na scenach teatrów muzycznych w Polsce. Śpiewała też w największych salach koncertowych świata z Jonem Lordem, założycielem i klawiszowcem zespołu Deep Purple.

Ale jak podkreśla, to właśnie dzięki dubbingowi, jako pierwsza Polka znalazła się w Hollywood i obok 9 aktorów, jak ona użyczających głosu Elsie, zaśpiewała utwór nominowany do Oscara „Into The Unknown”.

Dlatego nie było się bez pytań o oscarową galę i żartobliwych zapewnien, że Brad Pitt w rzeczywistości wygląda tak samo świetnie jak na zdjęciach i filmach.

(NOT. AGDY)

Sale, hala i 15 tysięcy złotych

ŁUKÓW To na razie ma być koncepcja, a nie projekt kompleksu sportowego przy miejskim stadionie. Ale sam burmistrz nie wierzy, że znajdzie się chętny do przygotowania tego za 15 tys. złotych

A taką kwotę w tegorocznym budżecie rada zabezpieczyła na „opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej”. Wnioskowały o to kluby PiS oraz Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. – Oczekujemy, że projektanci przedstawiają nam wizualizacje i pomysł na budowę hali z zapleczem oraz sal treningowych – tłumaczy burmistrz Piotr Płudowski. To łukowska rada sportu zarekomendowała, by oprócz hali zbudować przy stadionie również

takie sale do ćwiczeń dla młodych zawodników.

– Postaramy się wybrać najbardziej funkcjonalną koncepcję. Ale nie ma we mnie wiary, że znajdzie się ktoś chętny, bo uważam, że zabezpieczona kwota 15 tys. zł jest za mała – nie ukrywa burmistrz i przypomina, że koncepcja nie jest projektem.

– Ale niech ona będzie opracowana przez fachowców, a nie przez przypadkowe osoby. W regulaminie powinien znaleźć się taki zapis – proponuje z kolei radny

Jarosław Okliński (niezrzeszony).

Radny Robert Dołęga (PiS) zauważa, że pierwotnie to zadanie inwestycyjne było skromniejsze. – Nam chodziło przede wszystkim o zagospodarowanie trybun i boiska. A z drugiej strony dorzuca się budowę hali wraz z zapleczem. Czy można tak zmieniać zapisy uchwalonego przez radę budżetu – zastanawia się radny, który jest dwukrotnym olimpijczykiem, medalistą mistrzostw Polski, Euro-



FOT. OSIR

py i świata w podnoszeniu ciężarów. Jednak burmistrz zapewnia, że zadanie brzmi tak, jak pierwotnie przyjęła rada.

Nie zmienia to faktu, że dla niektórych „15 tys. zł to wyrzucanie pieniędzy w błoto”. – Te 15 tys. zł można dorzucić organizacjom, choćby

zajmującym się sportem – uważa radny Arkadiusz Pogonowski (Alternatywa dla Łukowa). W jego ocenie, pierwszą potrzebą są sale treningowe dla najmłodszych. – A nie duża hala, na którą nas w tym momencie nie stać. Potrzebny jest projekt, bo na bazie koncepcji nie zbudujemy niczego.

Ale w ocenie jego kolegi z PiS, w mieście potrzeba hali sportowej. – To na razie pierwszy krok – mówi Dołęga. W czerwcu miasto ma opublikować zamówienie na opracowanie koncepcji.

Przez asfalt przebija trawa

KOLONIA HORBÓW Miała być nowa nawierzchnia, a wyszła kpina – oburza się mieszkańiec gminy Zalesie. Przez świeżą warstwę asfaltu w Kolonii Horbów zaczęła przebijać trawa. Wójt gminy problemu nie widzi. Ale firma odpowiedzialna za inwestycję ma to poprawić

Przetarg na remont kilometrowego odcinka drogi gminnej w Kolonii Horbów (przy ośrodku dla cudzoziemców) samorząd rozstrzygnął w ubiegłym roku. – Było zadowolenie, że wreszcie po równej nawierzchni będzie można jeździć – opowiada nam mieszkaniec tej miejscowości. W przetargu startowały trzy firmy. Wygrał Transbet z Białej Podlaskiej, który zaproponował 350 tys. zł za roboty. Wykonawca miał czas do końca maja by zrealizować inwestycję. – Asfalt kilka tygodni temu już wylano. Jak dla mnie to cała ta technologia była wadliwa, bo odpowiednio nie wzmocniono pobocza, a w niektórych miejscach stary asfalt nie został sfrezowany. Korzenie drzew też nieodpowiednio zabezpieczone – wytyka mieszkaniec. – A teraz jeszcze to! Przez asfalt przebija



FOT. CZYTELNIK

trawa – zdaniem naszego rozmówcy, inwestycje samorządowe powinny być

wykonywane starannie i rzetelnie, tak by służyły lokalnym społecznościom

długie lata. – Skierowałem do urzędników skargę w tej sprawie już na początku

maja, ale odpowiedzi się nie doczekałem.

Dlatego we wtorek postanowiłem też poskarżyć się do Najwyższej Izby Kontroli.

Gmina Zalesie w powiecie bialskim liczy 4,6 tys. mieszkańców. Nie należy do bogatych samorządów, w tym roku dochody zaplanowano na 24,5 mln zł, a wydatki na 28,3 mln zł. Wójt Jan Sikora we wtorek nie miał dla nas zbyt wiele czasu, bo trwała sesja rady. Ale w jego ocenie przy drodze „nic takiego się nie dzieje”. – Nie do końca się

zgadzam z uwagami. Trochę zmienił się przebieg trasy i na części, gdzie jest ziemia i asfalt, trawa może przebijać. Ale mamy 5-letni okres gwarancyjny. Na ten moment poprawek nie planujemy. Inspektor nadzoru, który jest fachowcem, to za-
twierdził.

Prezes firmy Transbet uważa, że inwestycja nie polegała na budowie drogi od podstaw. – Ale na położeniu nakładki bitumicznej na istniejącej warstwie starej jezdni. Poprzednia droga była węższa, a my ją poszerzyliśmy i przez to na krawężniach mogły pojawić się kępy traw. Trudno też powiedzieć, co było pod starą warstwą jezdni – przyznaje Marian Wojtiuk. W jego ocenie, w przypadku budowy dróg z odpowiednią podbudową takich „niespodzianek” nie ma. Niemniej jednak, pracownicy mają usunąć trawę.

EWELINA BURDA

Lekarz wraca do Jastkowa

ZDROWIE Od dziś, bo prawie miesięcznej przerwie, znowu będzie można korzystać z pomocy lekarza rodzinnego w ośrodku zdrowia w Panieńszczyźnie. Działalność rozpoczyna tu nowy ośrodek zdrowia – Osasuna Centrum Medyczne Jastków. Problem z dostępem do lekarza rodzinnego pojawił się na początku maja. Działająca tu wcześniej przychodnia Nordmedic utraciła wtedy kontrakt z NFZ, bo wcześniej straciła prawo do gminnego lokalu przy ul. Szkolnej w Panieńszczyźnie. Przegrała przetarg na jego wynajem. Spółka jednak się nie wyprowadza i korzystała z niego bezumownie. Gminni urzędnicy stracili cierpliwość i w końcu weszli do obiektu. Sprzęt należący do Nordmedic

zaplombowali i umieścili w nieużywanych pomieszczeniach. Dla około trzech tysięcy pacjentów korzystających z przychodni był to jednak problem, bo od 6 maja musieli albo czekać na nowego lekarza, albo zapisywać się do innych przychodni. Nowy najemca obiektów w Panieńszczyźnie walczył z czasem, żeby nowa przychodnia otworzyć 1 czerwca. Udało się uzyskać wszelkie pozwolenia. – O godzinie 8 otworzyliśmy naszą przychodnię – zapowiedział wczoraj Michał Michalak, prezes firmy Osasuna. W pierwszej kolejności pacjenci muszą się do przychodni pofatygować osobiście, żeby wypełnić deklarację wyboru lekarza rodzinnego. **PAB**

W amfiteatrze opera, a w bramie zniszczenia

BIAŁA PODLASKA W sobotni wieczór w bialskim amfiteatrze wybrzmiały arie i duety miłosne w ramach Gali Kiepurowskiej. Ale po tym wydarzeniu została też niemiła pamiątka: zniszczona zabytkowa brama do parku Radziwiłłowskiego.

Publiczność słuchała artystów polskiej sceny operowej, ale komentowała też, co wydarzyło się wcześniej. Ciężarówka TVP wjeżdżając na teren parku, gdzie znajduje się amfiteatr, częściowo zniszczyła zabytkową bramę. – Pracownik BCK powiadomił policję o tej szkodzi. A ta wszczęła procedurę. Na miejscu została sporządzona notatka – mówi Zbigniew Kapela, dyrektor Bialskiego Centrum Kultury. Na tym nie koniec. – W poniedziałek został o tej sprawie poinformowany konserwator zabytków

w Białej Podlaskiej, który ma niezwłocznie przeprowadzić oględziny. Następnie, w porozumieniu z konserwatorem, po uzyskaniu wyceny uszkodzonego mienia, zgłosimy to do ubezpieczyciela, by uzyskać odszkodowanie.

– Wóz transmisyjny TVP Lublin uzyskał zgodę na wjazd na teren amfiteatru, co było niezbędne do przeprowadzenia transmisji Gali Kiepurowskiej – słyszymy z kolei w biurze prasowym TVP. – Sprawa incydentu jest wyjaśniana – zapewnia zespół prasowy.

Gala ma być w czerwcu emitowana na antenie ośrodków regionalnych TVP.

(EB)

Ciężarówka TVP obtarła zabytkową bramę do parku Radziwiłłowskiego

FOT. CZYTELNIK



Miliony dla puławskich gmin

PIENIĄDZE Remonty dróg, rozbudowa wodociągów, wymiana oświetlenia, nowe budynki użyteczności publicznej – to część zadań, jakie powstaną w powiecie puławskim ramach rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Lokalne samorządy otrzymają łącznie 140 mln zł

Radosław Szczęch

Zponad 1,8 miliarda złotych, jakie z drugiej edycji „Polskiego Ładu” trafi na Lubelszczyznę, 140 mln zł otrzymają samorządy z powiatu puławskiego. Z tej puli najwięcej – ponad 36 mln zł – otrzyma miasto Puławy. Stolica powiatu dostanie wsparcie na wymianę oświetlenia ulicznego (27 mln zł) oraz budowę nowych ulic na terenach inwestycyjnych os. Wólka Profecka (9,2 mln zł). Dzięki tym środkom wymienionych zostanie ok. 1,1 tys. starych lamp na ponad 50 ulicach. Powstanie również ponad 1,3 km nowych dróg z chodnikami, odwodnieniem itp.

Z dotacji dla Puław zadowolone są lokalne władze. – Przyznane środki to ogromne wsparcie dla mieszkańców. Cieszę się, że nasze projekty zostały ocenione tak wysoko – mówi Paweł Maj, prezydent miasta. Jak podkreśla, dzięki wymianie lamp, uda się obniżyć zużycie energii, a nowe drogi ułatwią rozwój terenów inwestycyjnych o powierzchni blisko 23 hektarów.

– To dobry dzień dla wszystkich samorządów – ocenia Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów. – Dzięki dotacjom wyremontujemy 13 km lokalnych dróg m.in. w Kurowie, Klementowicach, Dębnie,



Janowiec na swoje zadanie otrzyma prawie 9 mln zł. Zaplanowano m.in. przebudowę Urzędu Gminy (na zdjęciu) oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej

FOT. RS

Choszczowie i Posiołku. Postawimy również nowe latarnie, także przy ul. Fabrycznej.

Gmina na ten cel otrzyma łącznie 10 mln zł, co powinno pokryć 85-90 proc. kosztów. Poszczególne

zadania zaplanowano na lata 2023-2024.

Kurów doczeka również przebudowy drogi powiatowej prowadzącej w kierunku Wąwolnicy. Na ten cel powiat otrzymał równe

10 mln zł. Priorytetem ma być remont ul. Wojska Polskiego oraz inne, najbardziej niszczone odcinki na całej długości trasy. – Całkowity zakres tego zadania poznamy po rozmowach z gminami.

Nie ukrywam, że będziemy liczyli na finansową pomoc z ich strony – mówi Jan Ziomka, członek zarządu powiatu.

Dotacje trafią także do wszystkich pozostałych gmin powiatu puławskiego. W Żyrzynie powstanie nowy urząd gminy, w Końskowoli: cmentarz komunalny, w Górze Puławskiej: centrum usług społecznych. Nie zabraknie środków także na remonty lokalnych dróg w Kazimierzu Dolnym (14,2 mln zł), Baranowie (8,2 mln zł), gminie Puławy (6,5 mln zł), wspomnianym Kurowie (5,5 mln zł), Nałęczowie (5 mln zł) i Markuszowie (4,6 mln zł). Rząd wesprze też rozwój wodociągów i kanalizacji w Końskowoli (7,1 mln zł), Janowcu (5 mln zł), Markuszowie (4,3 mln zł) i Wąwolnicy (0,4 mln zł).

Wśród pozostałych zadań warto wymienić remont otoczenia ZS nr 1 w Puławach (5 mln zł), przebudowę siedziby UG w Janowcu oraz GOPS-u (3,8 mln zł) i ocieplenie szkoły podstawowej w Karmanowicach (2,2 mln zł).

Zanim samorządy dostaną obiecane pieniądze, otrzymają promesy. Następnie będą miały 9 miesięcy na dokończenie dokumentacji i rozpisanie przetargów. Pierwsze z nich powinny ruszyć na początku przyszłego roku.

Drogowa radość po latach

OPOLE LUBELSKIE Już wiadomo jakie projekty zrealizuje gmina, która starała się o pieniądze z Polskiego Ładu. W sumie to ponad 10,6 mln zł

Wponiedziałek ogłoszono listę projektów dofinansowanych w ramach II naboru do Rządowego Funduszu Polski Ład – Programu Inwestycji Strategicznych. Gmina Opole Lubelskie złożyła trzy wnioski i każdy z nich otrzymał dofinansowanie.

Jeden to budowa sieci wodociągowej w ul. Przedmieście wraz z odtworzeniem drogi. W tym przypadku chodzi o blisko 2 miliony 200 tys. zł, które pójdą na budowę nowego odcinka sieci wodociągowej wraz z wymianą istniejących przyłączy wodociagowych (w pasie drogowym ulicy Przedmieście oraz Józefowskiej). W planach jest też montaż hydrantów. Zyskają piesi, bo przewidziano wymianę istniejącego chodnika. Będzie też kupiony agregat prądowłoczy, który ma zapewnić działania sieci w przypadku braku energii na skutek nieprzewidzianych klęsk żywiołowych.

W projekcie nazwanym „Modernizacja obiektów użyteczności publicznej na potrzeby świadczenia usług społecznych i edukacyjnych”



Góry Kluczkowickie. Miejsce od którego się zacznie nowa nawierzchnia drogi na którą czekają mieszkańcy

FOT. ALARM 24

wartym ponad 2 miliony 270 tys. zł chodzi o przebudowę kilku świetlic – wiejskiej w Skokowie, w Majdanie Trzebieskim i w Opolu Lubelskim przy ul. Wiejskiej. W tej puli mieści się też modernizacji kotłowni w remizie przy ul. Strażackiej oraz remont na który czeka Szkoła Podstawowa Nr 1 w Opolu Lubelskim.

Chodzi o przebudowę i montaż nowego wyposażenia sanitariatów.

Najdroższym zestawem wśród wniosków jest przebudowa sieci dróg, mostu nad rzeką Leonką, chodników i parkingu na terenie gminy. W sumie to 6 milionów 146 i pół tysiąca zł. A najdroższa na tej liście – 2 miliony 100 tys. zł – jest

przebudowa drogi gminnej w Górach Kluczkowickich.

– To będzie epokowe wydarzenie w życiu całego sołectwa i ponad trzystu osób które tu mieszkają. Wszyscy korzystamy z drogi, której fragmentami nie ma. Ona nas łączy z szosą wojewódzką. Ja jestem kolejnym sołtysiem, który stara się o remont, a aktualny burmistrz jest kolejnym, któremu wiercimy dziurę w brzuchu, żeby znalazł pieniądze na inwestycję. Gmina pomagała, sypie kamienie, przywozi asfalt w workach, ale to doraźny sposób – mówi Agnieszka Styczyńska, która od sześciu lat jest sołtysiem w Górach Kluczkowickich.

Mieszkańcy wspominają, że dwa lata temu był remontowany odcinek ich drogi, teraz powstanie brakujący fragment, którym dojadą do głównej szosy. Chyba od lat 90. ubiegłego wieku leżą asfaltowe fragmenty, które już są w nieprzejezdnym stanie, zwłaszcza zimą lub gdy są roztopy. Są miejsca, gdzie asfaltu nigdy nie było. Rozwiązaniem pośrednim jest 400 metrów, które gmina utwardziła płytami, bo

droga prowadzi w dół lasem i żaden sprzęt układający asfalt sobie nie poradzi.

– Samochodów jeździ coraz więcej, bez odcinka, który będzie w końcu zrobiony nie możemy się dostać do placu zabaw i kilku gospodarstw w tej części sołectwa. Nie mówiąc o tym, że po tych wertepach jedzie szkolny autobus, który wozi nasze dzieci do Kluczkowic – dodaje pani sołtys zadowolona z perspektywy remontu drogi która łączy Góry Kluczkowickie z osiedlem Kluczkowice.

Trochę mniej pieniędzy – 1 milion 900 tys. złotych – będzie kosztowała przebudowa mostu nad rzeką Leonką w ciągu drogi gminnej czyli ulicy Pomorskiej w Opolu Lubelskim.

Po pół miliona pójdzie na ul. Głęboką we Wrzelowcu i przebudowę chodnika opolskich ulic: Kościuszki i Fabrycznej.

Najtańsze będzie zorganizowanie kolejnych miejsc postojowych przy ul. Kraszewskiego w Opolu – 100 tys. złotych.

(AGDY)

Miasto zbuduje dom dla niepełnosprawnych

ZAMOŚĆ Budowa rozpocznie się w tym roku, potrwa ok. 3 lat. Na powstanie centrum opiekuńczo-mieszkalnego przy ul. Górnej w Zamościu potrzeba według obecnych szacunków ok. 3,6 mln zł. Miasto zbuduje je dzięki ponad 1,6 mln dotacji z ministerstwa rodziny i polityki społecznej.

O tej inwestycji nie było mowy, gdy konstruowano budżet Zamościa na ten rok. Ale wtedy nie było pewne, czy projekt Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie zostanie zaakceptowany i będzie dofinansowany. Tak się ostatecznie stało i dlatego to zadanie uwzględniono przy wprowadzaniu na ostatniej sesji zmian w uchwale budżetowej.

Plan wydatków na ten rok to trochę ponad 1,8 mln zł. – Przygotowana zostanie dokumentacja i ogłoszony przetarg, a także wykonane pierwsze prace budowlane – mówi Anna Jasiak, inspektor Wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Zewnętrznych UM Zamość. Zasadniczą część budowy ma być realizowana przez cały 2023 rok,

a na kolejny, zgodnie z planem, przewidziano oddanie obiektu do użytku.

– Na razie za wcześnie, by mówić, jak centrum opiekuńczo-mieszkalne będzie ostatecznie wyglądało – zastrzega Małgorzata Żołyńska, wicedyrektor zamojskiego MCPR. Wiadomo jednak, że powstać ma jednostka pomocy społecznej dla do-

rosłych o umiarkowanym bądź znacznym stopniu niepełnosprawności. W placówce przygotowanych zostanie 20 miejsc, 12 z nich na pobyt dzienny, a 8 na całonocowy.

– Wszyscy będą mieć zapewnioną kompleksową opiekę pielęgnacyjną, medyczną, ale również m.in. rehabilitacją – precyzuje Żołyńska.

Czy tego rodzaju obiekt zdoła wypełnić potrzeby niepełnosprawnych w mieście? – Dotąd nie mieliśmy takiego w ogóle, więc cieszymy się, że w końcu powstanie. Będziemy obserwować jego funkcjonowanie i wtedy określać, na ile wypełnia zapotrzebowanie – mówi wicedyrektor MCPR.

AK



Projektowany budynek zostałby położony na skarpie, oferując widok na winnicę oraz Dolinę Wisły. Wewnątrz dominowałby beton, kamień i drewno. Autorem koncepcji jest warszawski architekt, Przemysław Łacek WIZ. MUZEUM NADWIŚLAŃSKIE

Nowa restauracja, winiarnia i muzeum

JANOWIEC Muzeum Nadwiślańskie, które opiekuje się zamkiem w Janowcu, pracuje nad projektem nowego budynku. Obiekt o powierzchni 2,2 tys. mkw. powstałby w ramach rewitalizacji zamkowego otoczenia. Wewnątrz znalazłoby się m.in. „Polskie Centrum Winiarstwa”

Muzealnicy z Janowca otwierają się na winiarskie tradycje regionu. Zdecydowali już o odtworzeniu zamkowej winnicy, w której docelowo znajdzie się 4 tys. sadzonek. Pierwsza parcela o nazwie „Pod św. Rochem” posiada już winorośle. Żeby wytwa-

rzać z nich wino, Muzeum Nadwiślańskie opiekujące się janowieckim zamkiem, będzie potrzebowało budynku produkcyjnego. Ten ma być częścią „Polskiego Centrum Winiarstwa”, jak nieformalnie nazywany jest planowany obiekt.

Chodzi o budynek, który ma znaleźć się na zboczu ja-

nowieckiego parku, ok. 300 metrów do zamku. Liczyłby dwie kondygnacje o łącznej powierzchni 2,2 tys. mkw. W jego podziemiach znalazłoby się:

- muzeum prezentujące tradycje polskiego winiarstwa
- sala degustacji
- pomieszczenia techniczne do produkcji wina. Parter

to natomiast • sala wystawiennicza • restauracja oferująca regionalne wina. Jak mówią pracownicy MN, ideą centrum jest promocja winiarstwa, regionu oraz integracja środowiska polskich winiarzy. Według założeń, miałyby to być miejsce spotkań, rozmów i degustacji.

– Turyści, poza zwiedzeniem zamku, mogliby wstąpić do winiarni, spróbować lokalnych wyrobów oraz poznać historię winiarstwa, zobaczyć eksponaty z różnych epok, dawne naczynia, kieliszki, oryginalne i zrekonstruowane narzędzia, fotografie, multimedia – wymienia Filip Jaroszyński

z Muzeum Nadwiślańskiego.

Budynek, nie licząc wyposażenia, miałby kosztować ponad 10 mln zł. Muzeum Nadwiślańskie takich pieniędzy nie ma, ale liczy na wsparcie, zarówno unijne (w ramach planowanej rewitalizacji zamku) jak i ministerialne.

RS

Stara Brama Lwowska się sypie. Kto się nią zajmie?

ZAMOŚĆ Tanio nie znaczy dobrze. Ale za drogo też jest źle. Dlatego przetarg, który miał wyłonić wykonawcę I etapu rewitalizacji Starej Bramy Lwowskiej w Zamościu został unieważniony. Co teraz?

Ten pochodzący z końca XVI wieku jeden z najcenniejszych zabytków miasta się sypie. Dosłownie. I naprawde wymaga gruntownej konserwacji, a ta: dużych pieniędzy. Dlatego zadanie podzielono na części. Miastu udało się wystarać o pieniądze na I etap. Ministerstwo kultury przyznało Zamościowi dotację w wysokości 190 tys. zł. Aby ją wykorzystać, prace powinny być zrealizowane w tym roku. Zaplanowano przede wszystkim zabezpieczenie Starej Bramy Lwowskiej przed dalszą degra-

dacją przez wzmocnienie jej konstrukcji i sklepienia, wymianę zielonego dachu, wykonanie izolacji, a także renowację ścian południowej, której elementy po prostu się wykruszają.

Jakiś czas temu samorząd ogłosił, że szuka wykonawcy tego zadania. Planowano, że I etap prac renowacji zabytku pochłonie ok. 397 tys. zł. Swoje oferty złożyły trzy firmy. Najtańsza opiewała na nieco ponad 360 tys. zł, pozostałe przekraczały zakładany budżet.

Przetarg unieważniono,

bo najmniej kosztowna propozycja firmy z Zamościa została odrzucona.

– Po prostu nie spełniała naszych oczekiwań i wymagań – ucina Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych UM Zamość.

Za najkorzystniejszą uznano ofertę warszawskiej spółki zajmującej się konserwacją zabytków, która jednak chciała o ok. 50 tys. zł więcej niż gotowy był zapłacić samorząd.

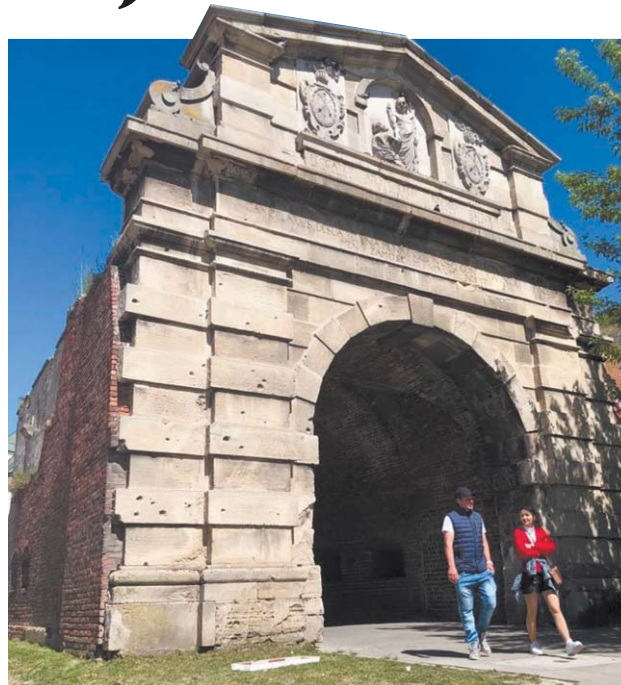
Co teraz? Dyrektor Flis zapewnia, że renowacja Starej Bramy Lwowskiej i ministe-

rialna dotacja nie są zagrożone: – Na dniach ogłosimy kolejny przetarg, rozstrzygniemy go mniej więcej w połowie czerwca i będzie wystarczająco dużo czasu, by wszystkie planowane prace zrealizować w terminie.

Skąd pewność, że tym razem znajdzie się oferta spełniająca zarówno wyśrubowane wymagania, jak i mieszcząca się w założonym budżecie?

– Z doświadczenia. Proszę mi wierzyć, że tak właśnie będzie – odpowiada enigmatycznie Flis.

AK



FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

To nie jest staw do wędkowania

ZAMOŚĆ Jest Parku Miejskim staw, a w nim ryby. Czemu by tego nie wykorzystać, np. organizując na Dzień Dziecka zawody wędkarskie – taką propozycję rzucił podczas poniedziałkowej sesji Maciej Spozowski, przewodniczący zarządu osiedla Stare Miasto. Dowiedział się, że nic z tego nie będzie

Po propozycji przewodniczącego prezydent miasta przyznał, że swego czasu miał podobne pomysły, ale już wie, że z realizacją jest problem. – PZW, które zarybia nam park miejski, słusznie podnosi jedną kwestię: te ryby są tak oswojone przez turystów i mieszkańców poprzez dokarmianie, że zawody przypominałyby rybobicie, a nie zawody – wyjaśnił Andrzej Wnuk. – Wędkowanie w parkowym stawie byłoby barbarzyństwem – argumentuje Jerzy Wiater, prezes Polskiego Związku Wędkarskiego w Zamościu. I nie chodzi wyłącznie o to, że pływające tutaj ryby ludzi się nie boją



i same do nich podpływają.

Staw w parku jest hodowlanym.

Wiosną każdego roku członkowie związku zarybiają go drobnicą.

– Wpuszczamy ok. 300 kilogramów sztuk karpi, karasi czy szczupaków, potem dokarmiamy, aby jesienią odłowić jakieś 3

Wiosną każdego roku do stawu w Parku Miejskim w Zamościu trafiają tysiące małych rybek. Gdy podrosną, są przenoszone do zbiorników otwartych i dopiero tam można je łapać na wędke

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

tony ryb i przenieść je do zbiorników otwartych, a tych dzierzawimy w sumie ok. 1800 hektarów – opowiada Wiater.

Część ryb trafia do zamojskiego zalewu. I tu już wędkowanie jest dopuszczalne. Na haczyk mogą

trafić nawet te najbardziej oswojone egzemplarze. Szef zamojskiego PZW podkreśla, że związkowcy o najmłodszych wędkarzach też nie zapominają. Dlatego właśnie w najbliższą niedzielę z okazji Dnia Dziecka nad zalewem w Zamościu organizują dla nich zawody (początek o godz. 8). – Można przyjść i wędkować do woli. Nagrody będą dla wszystkich – zapowiada Jerzy Wiater. Przypomina jednak o obowiązującej na tym zbiorniku zasadzie „no kill”. To oznacza, że ryby trzeba ostatecznie wypuścić do wody, wszystkie poza sumikami karłowatymi. – Bo to niezmiernie

inwazyjny gatunek, zjadający nawet ikry. Te ryby można bez problemu zabrać i zjeść. Są zresztą bardzo smaczne – podsumowuje prezes Wiater. Warto dodać, że wędkowanie w stawie w Parku Miejskim zabrania też regulamin tego miejsca. Łamanie go oznacza kłopoty. Kilka lat temu głośno było o dwóch mieszkańcach miasta, którzy na zawiniętą na palec żyłkę z haczykiem i przynętą zdolali „upolować” pięć dorodnych karpi. Ale się nimi nie nacieszyli, bo zostali namierzeni przez strażników miejskich, przekazani policji i ukarani mandatami. AK

Oświadczenia majątkowe

JERZY BIELECKI (PIS)

Oszczędności: 305 tys. zł, 9,9 tys. euro, 10 tys. USD, papiery wartościowe na łączną kwotę 210 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 150 mkw. (550 tys. zł), trzy nieruchomości zabudowane o pow. 171 mkw. (120 tys. zł), 311 mkw. (200 tys. zł) i 2007 mkw. (30 tys. zł).

Dochody: 132 401,63 zł uposażenia poselskiego, 5 379,65 zł diety opodatkowanej, 32 536,4 zł diety nieopodatkowanej, 99 264,49 zł z umowy o pracę małżonki, 33,6 tys. zł dochodu małżonki z wynajmu pomieszczeń.

Składniki mienia ruchomego: ford S-Max z 2012 roku, jaguar X-type z 2006 roku.

Zobowiązania: brak.

KAZIMIERZ CHOMA (PIS)

Oszczędności: 37 tys. zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 87,9 mkw. (ok. 250 tys. zł), działka o pow. 39,9 mkw. z garażem o pow. ok. 18 mkw. (ok. 25 tys. zł).

Dochody: 117 250,1 zł uposażenia poselskiego, 37 578,05 diety parlamentarnej, 355,77 zł przychodu z tytułu zwiększenia limitu na służbowe podróże zagraniczne.

Składniki mienia ruchomego: honda accord i renault scenic (oba z 2008 roku).

Zobowiązania: kredyt hipoteczny na remont mieszkania i zakup samochodu (do spłaty 18 083,63 zł), kredyt hipoteczny na zakup mieszkania przez syna z żoną (współkredytobiorca, do spłaty 149 015,47 zł).

PRZEMYSŁAW CZARNEK (PIS)

Oszczędności: 26,5 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 220 mkw., działka o pow. 1,5 mkw. (w obu przypadkach bez podanych wartości).

Dochody: 139 689,51 zł w Ministerstwie Edukacji i Nauki, 17 739,54 zł diety parlamentarnej, 61 846,90 zł w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, 6 tys. zł świadczenia 500+.

Składniki mienia ruchomego: brak.

Zobowiązania: 40 tys. zł pożyczki z Kancelarii Sejmu na cele mieszkaniowe, kredyt na budowę domu (do spłaty 89 768,09 CHF).

JACEK CZERNIAK (NOWA LEWICA)

Oszczędności: 30 tys. zł.

Nieruchomości: gospodarstwo rolne o pow. 1,5 ha (ok. 50 tys. zł), garaż o pow. 15 mkw. (ok. 40 tys. zł), dział-

ka rekreacyjna 500 mkw. (ok. 120 tys. zł).

Dochody: 129 275,09 zł uposażenia poselskiego, 37 578,05 zł diety parlamentarnej.

Składniki mienia ruchomego: mazda 6 z 2006 roku (ok. 10 tys. zł).

Zobowiązania: pożyczka mieszkaniowa z Kancelarii Sejmu (do spłaty 25 250 zł).

ANNA DĄBROWSKA-BANASZEK (PIS)

Oszczędności: 85 602,53 zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 48,93 mkw. (150 tys. zł, połowa własności), garaż o pow. 19 mkw. (12 tys. zł, połowa własności).

Dochody: 129 2715,09 zł uposażenia poselskiego, 32 536,40 zł nieopodatkowanej diety parlamentarnej, 57 222,78 zł wynagrodzenia w szpitalu w Chełmie, 31 420,68 zł emerytury, 22 320,10 zł dochodu z prowadzenia gabinetu lekarskiego, 5 041,65 zł z tytułu działalności wykonywanej osobiście.

Składniki mienia ruchomego: honda HR-V 1,5 z 2017 roku.

Zobowiązania: brak.

MARCIN DUSZEK (PIS)

Oszczędności: 5 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 160 mkw. (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 47 mkw. (170 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 1,67 ha (50 tys. zł), nieruchomość o pow. 745 mkw. z budynkiem w stanie surowym (500 tys. zł), działka o pow. 1037 mkw. (200 tys. zł), działka o pow. 0,2894 ha (30 tys. zł), udziały w budynkach gospodarczych i mieszkalnych (30 tys. zł), działka o pow. 14 arów (10 tys. zł).

Dochody: 116 115,66 zł uposażenia, 32 536,40 zł diety nieopodatkowanej, 4 874,63 zł diety opodatkowanej, 6 tys. zł za wynajęcie powierzchni reklamowej, 1 560,69 zł z dopłat unijnych.

Składniki mienia ruchomego: lancja thema z 2013 roku, audi A8 z 1998 roku.

Zobowiązania: kredyt na budowę domu (do spłaty 279 629,23 zł).

KRZYSZTOF GRABCUK (KO)

Oszczędności: 20 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 189 mkw. (380 tys. zł), mieszkanie o pow. 57 mkw. (290 tys. zł), gospodarstwo o pow. 6,96 ha (150 tys. zł), działka z magazynem o pow. 0,1605 ha (250 tys. zł, połowa udziału), działka letniskowa o pow. 0,0415 ha (120 tys. zł), nieruchomość gruntowa o pow. 0,4146 ha (40 tys.

zł, połowa udziału), nieruchomość gruntowa o pow. 0,5247 ha (40 tys. zł, 1/16 udziału), lokal niemieszkalny o pow. 208,6 mkw. (995 tys. zł), osiem miejsc postojowych w garażu podziemnym (150 tys. zł), lokal niemieszkalny o pow. 101,6 mkw. (600 tys. zł), nieruchomość gruntowa o pow. 0,1340 ha (50 tys. zł).

Dochody: 117 250 zł uposażenia 37 578 zł diety parlamentarnej (w tym 5 042 zł opodatkowane), 13 957 tys. zł za wykłady na UMCS, 96 tys. zł z najmu, 5,5 tys. zł dochodu z gospodarstwa (w tym 4 746 zł dopłat z ARiMR).

Składniki mienia ruchomego: subaru outback z 2010 roku.

Zobowiązania: 341 980 zł kredytu na zakup lokalu, 25 582 euro kredytu na zakup mieszkania.

RIAD HAIDAR (KO)

Oszczędności: 150 tys. zł, 5 tys. euro.

Nieruchomości: dom o pow. 150 mkw. (400 tys. zł), działka pod domem o pow. 1200 mkw. (50 tys. zł), mieszkanie o pow. 47 mkw. (120 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 800 mkw. (5 tys. zł).

Dochody: 116 650,10 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej, 67 611,81 zł emerytury, 3 532,30 zł dochodu z prowadzenia gabinetu pediatrycznego.

Składniki mienia ruchomego: mercedes kl. E z 2019 roku, zegarek.

Zobowiązania: kredyt na remont i modernizację domu (76 658,68 zł), umowa leasingowa (31 589,76 zł).

TERESA HAŁAS (PIS)

Oszczędności: 48 369,73 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 116 mkw. (200 tys. zł), garaż o pow. 100 mkw. z działką o pow. 0,33 ha (105 tys. zł).

Dochody: 117 250,10 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowanej), 18 265,04 zł emerytury.

Składniki mienia ruchomego: audi A2 z 2002 roku.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny (do spłaty 20 865 zł).

JAN KANTHAK (PIS)

Oszczędności: ok. 60 tys. zł, 3,5 tys. euro, 430 euro, 300 GBP.

Nieruchomości: brak.

Dochody: 94 893,15 zł uposażenia poselskiego, 32 285,87 zł diety nieopodatkowanej, 5 041,65 zł diety opodatkowanej, 1 138,14 zł



przychodu z tytułu zwiększenia limitu na służbowe podróże zagraniczne.

Składniki mienia ruchomego: brak.

Zobowiązania: kredyt na zakup mieszkania (współkredytobiorca, do spłaty 960 tys. zł).

MICHAŁ KRAWCZYK (KO)

Oszczędności: ok. 2 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 173 mkw. (600 tys. zł), połowa udziału w działce o pow. 704 mkw. (70 tys. zł), 1/18 udziału w działce o pow. 667 mkw. (7,5 tys.

zł), grunt rolny o pow. 5 441 mkw. (200 tys. zł).

Dochody: 116 822,55 zł uposażenia poselskiego, 37 444,44 zł diety parlamentarnej, 658,01 zł z działalności wykonywanej osobiście, 21 tys. zł ze sprzedaży samochodu renault scenic, 12 tys. zł świadczenia 500+.

Składniki mienia ruchomego: kia sportage z 2016 roku (ok. 55 tys. zł).

Zobowiązania: 15 tys. zł kredytu gotówkowego, 34 tys. zł pożyczki od osoby prywatnej.

JAKUB KULESZA (KONFEDERACJA)

Oszczędności: 145 tys. zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 59,1 mkw. (ok. 460 tys. zł), udział we własności garażu podziemnego (ok. 40 tys. zł), nieruchomości gruntowe o pow. 1145 mkw. (400 750 zł) i 444 mkw. (ok. 155 40 zł).

Dochody: 132 515,62 zł uposażenia poselskiego, 4 958,14 zł diety opodatkowanej, 36 tys. zł diety nieopodatkowanej.

Składniki mienia ruchomego: BMW E91 z 2009 roku.

Zobowiązania: 21 200 zł kredytu odnawialnego na rachunku rozliczeniowym, kredyt hipoteczny na zakup nieruchomości gruntowej (do spłaty 221 689,95 zł).

JAN ŁOPATA (PSL)

Oszczędności: 170 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 220 mkw. (450 tys. zł), mieszkanie o pow. 34 mkw. (218 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 2,2 ha (ok. 600 tys. zł).

Dochody: 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowanej), 149 512,5 zł uposażenia poselskiego, 71 637,14 zł emerytury.

Składniki mienia ruchomego: toyota camry z 2019 roku, traktor esiki TM3185 z 2019 roku.

Zobowiązania: brak.

GABRIELA MASŁOWSKA (PIS)

Oszczędności: 62 335,74 zł, 1 130 USD, cztery udziały w Funduszu św. Jerzego na kwotę ok. 200 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 200 mkw. z działką o pow. 809 mkw. (ok. 500 tys. zł), mieszkanie o pow. 24,27

Oświadczeni senatorów z w

STANISŁAW GOGACZ (PIS)

Oszczędności: 700 tys. zł

Nieruchomości: dom o pow. 170 mkw. (115 tys. zł), mieszkanie o pow. 65,5 mkw. (150 tys. zł) i 32,02 mkw. (320 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 1,6113 ha (185 tys. zł), łąka o pow. 1,33 ha (20 tys. zł).

Dochody: 147 312,10 zł wynagrodzenia, 36 291,65 zł diety senatorskiej.

Składniki mienia ruchomego: honda accord z 2014 roku, ciągnik ursus C-330 z 1984 roku.

Zobowiązania: brak

GRZEGORZ CZELEJ (PIS)

Oszczędności: 6 tys. zł, 79,84 euro, 64,02 USD, 29,28 GBP, 127,64 CHF

Nieruchomości: trzy domy o pow. 320 mkw. (1 mln 420 tys. zł), 540 mkw. (1

mln 50 tys. zł) i 225 mkw. (1 mln 250 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 2 tys. mkw. (50 tys. zł), działka gruntu o pow. 0,1442 ha i udziały w dwóch działkach o pow. 0,0445 ha i 0,1906 ha (łączna wartość działek 849,5 tys. zł), udział w działce gruntu o pow. 384 mkw. (8,6 tys. zł).

Udziały w spółkach: 5165 udziałów w spółce Wydawnictwo Czelej Sp. z o.o. o wartości 709 779 zł, bez dochodu.

Dochody: 120 tys. zł z tytułu najmu, 37 578,05 zł diety parlamentarnej, 151 103,75 zł uposażenia senatorskiego, 99 zł z tytułu świadczenia wynikającego z zastosowania ujemnego oprocentowania.

Składniki mienia ruchomego: brak.

Zobowiązania: trzy kredyty hipoteczne na zakup nieruchomości (do spłaty 316 890,47 CHF, 300 997,79 CHF i 340 371,77 CHF)

JACEK BURY (KO)

O s z c z ę d n o ś c i : 2 908 230,61 zł, 15 648,25 euro, 1 255,68 GBP, 819 631,75 USD.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 119,8 mkw. (500 tys. zł), działki o pow. 0,8215



ha i 0,8202 ha (każda o wartości 50 tys. zł).

Udziały w spółkach: 50 proc. udziałów w B. i J. Bury sp. j., w ubiegłym roku starta w wysokości 4,2 tys. zł, 525 udziałów w Bury sp. z o.o. (wartość 525 tys. zł, bez dochodu), 21 788 udziałów w Educo BSH sp. z o.o. (wartość 2 178 800 zł, bez dochodu).

Dochody: 37 613,21 przychodu z Kancelarii Senatu (kwota przekazana na cele statutowe na rzecz Fundacji PRE), 261 tys. zł jako członek zarządu Bury sp. z o.o., 35 361,22 zł z wynajmu mieszkania, 9 919 zł z tytułu odsetek od pożyczki udzielonej firmie Bury sp. z o.o., 28 674 zł z tytułu odsetek od pożyczki udzielonej firmie Educo BSH sp. z o.o.

Składniki mienia ruchomego: mini cooper z 2003

posłów z woj. Lubelskiego



mkw. (ok. 200 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 12,76 ha (ok. 150 tys. zł), działka rolna o pow. 0,5 ha (200 tys. zł), działka rekreacyjna o pow. 4 arów (20 tys. zł), działka pod zabudowę siedliskową o pow. 0,3 ha (60 tys. zł).

Dochody: 150 439,20 zł uposażenia poselskiego, 37 538,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane), 53 704,62 zł emerytury, 2 tys. zł dochodu z gospodarstwa.

Składniki mienia ruchomego: przyczepa ciągnikowa z 2020 roku (ok. 20 tys. zł).

Zobowiązania: 30 tys. zł pożyczki z Kancelarii Sejmu.

JOANNA MUCHA
(POLSKA 2050)

Oszczędności: 14 tys. zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 117 mkw. (528 750 zł).

Dochody: 129 675,93 zł uposażenia poselskiego, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł



nieopodatkowane), 675,93 zł uposażenia poselskiego, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane), 21 312 zł dochodu z umowy zlecenia (uniwersytet SWPS), 338,21 zł przychodu z tytułu zwiększenia limitu na służbowe podróże zagraniczne.

Składniki mienia ruchomego: fiat 500X z 2018 roku.

Zobowiązania: brak.

MONIKA PAWŁOWSKA
(PIS)



Oszczędności: 20 tys. zł.
Nieruchomości: dom

o pow. 90 mkw. (ok. 150 tys. zł).

Dochody: 117 250,10 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane), 641,10 zł przychodu z tytułu zwiększenia limitu na służbowe podróże zagraniczne.

Składniki mienia ruchomego: skoda super z 2010 roku.

Zobowiązania: brak.

JAROSŁAW SACHAJKO
(KUKIZ'15)

Oszczędności: 18 063,27 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 250 mkw. (900 tys. zł), połowa gospodarstwa o pow. 0,85 ha (330 tys. zł), dom o pow. 169,5 mkw. na działce o pow. 10 arów (750 tys. zł), połowa domu drewnianego (50 tys. zł), udziały w kilku nieruchomościach otrzymanych w spadku i darowiznie.

Dochody: 154 205,26 zł uposażenia, 37 244,01 zł diety parlamentarnej (w tym 32 452,89 zł nieopodatkowane).

Składniki mienia ruchomego: mazda CX-5 z 2019 roku (100 tys. zł), fiat sedici 4x4 emotion z 2011 roku (24 tys. zł), mazda 5 z 2007 roku (10 tys. zł).

Zobowiązania: dwa kredyty hipoteczne (202 498,35 zł i 142 046,95 zł).

JACEK SASIN (PIS)

Oszczędności: ok. 47 tys. zł, ok. 130 tys. zł na polisie.

Nieruchomości: dom o pow. 187,1 mkw. (ok. 800 tys. zł), działki o pow. 790 mkw. (ok. 450 tys. zł) i 1721 mkw. (ok. 750 tys. zł) – wszystko współwłasność w 1/3.

Dochody: 232 074 zł z tytułu wynagrodzenia w KPRM, 37 411,03 zł diety parlamentarnej.

Składniki mienia ruchomego: skoda octavia z 2014 roku (ok. 35 tys. zł).

Zobowiązania: 57 637,90 CHF kredytu hipotecznego, 200 tys. zł pożyczki hipotecznej, 40 tys. zł pożyczki sejmowej.

SŁAWOMIR SKWAREK
(PIS)

Oszczędności: 98 301,55 zł.

Nieruchomości: dom o pow. 125 mkw. (450 tys. zł), działka o pow. 0,26 ha z budynkiem gospodarczym o pow. 20 mkw. (100 tys. zł).

Dochody: 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane), 118 532,76 zł uposażenia poselskiego.

Składniki mienia ruchomego: ford focus kombi z 2014 roku.

Zobowiązania: pożyczka z Kancelarii Sejmu (do spłaty 15 tys. zł).

ARTUR SOBÓŃ (PIS)

Oszczędności: 43 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 147,5 mkw. (650 tys. zł), mieszkanie o pow. 28 mkw. (200 tys. zł), umowa na zakup mieszkania o pow. 40 mkw. o wartości 400 tys. zł.

Dochody: 37 494,54 zł diety parlamentarnej, 136 193,84 zł wynagrodzenia w Ministerstwie Aktywów Państwowych, 49 884,61 zł wynagrodzenia w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Składniki mienia ruchomego: toyota CHR z 2017 roku.

Zobowiązania: pożyczka SKOK (do spłaty 48 023,45 zł, pożyczka z kasy zapomogowo-pożyczkowej Prokuratury Okręgowej w Lublinie (do spłaty 25 825 zł), pożyczka z Kancelarii Sejmu (do spłaty 23,8 tys. zł) – wszystko zobowiązania wspólne małżeńskie.

DARIUSZ STEFANIUK (PIS)

Oszczędności: 73 tys. zł.



Nieruchomości: dom o pow. 240 mkw. (855 tys. zł), mieszkanie o pow. 61,60 mkw. (250 tys. zł), działka pod domem o pow. 1454 mkw. (ok. 100 tys. zł), garaż wielostanowiskowy o pow. 58,24 mkw. (27 tys. zł).

Dochody: 122 291,75 zł uposażenia, 37 578,05 zł

diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane), 19 tys. zł z najmu.

Składniki mienia ruchomego: volkswagen passat kombi z 2012 roku, motocykl BMW S1000 XR z 2017 roku, skuter BMW C400GT z 2020 roku.

Zobowiązania: kredyt na zakup działki z domem (do spłaty ok. 646 tys. zł).

BEATA STRZAŁKA (PIS)

Oszczędności: ok. 117 tys. zł na rachunkach oszczędnościowych, 84 tys. zł na lokatach, 15,8 tys. USD.

Nieruchomości: dom o pow. 102 mkw. (350 tys. zł), dom o pow. 74 mkw. (40 tys. zł), działka pod domem o pow. 597 mkw. (75 tys. zł), działka o pow. 612 mkw. zabudowana domem i budynkiem gospodarczym (40 tys. zł), działka rolna o pow. 5891 mkw. (ok. 50 tys. zł, 1/3 udziału), działka rolna o pow. 5700 mkw. (7 tys. zł), las o pow. 0,63 ha (8 tys. zł).

Dochody: 122 291,75 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej, 2 028 zł wynagrodzenia.

Składniki mienia ruchomego: ford modeno z 2008 roku.

Zobowiązania: brak.

KRZYSZTOF SZULOWSKI
(PIS)

Oszczędności: 140 tys. zł, 26 USD, papiery wartościowe na kwotę 194 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 169 mkw. (560 tys. zł), ziemia rolna o pow. 0,405 ha (10 tys. zł), działka pod domem o pow. 0,18 ha (80 tys. zł).

Dochody: 120 250,10 zł uposażenia, 32 536,40 nieopodatkowanej diety parlamentarnej, 5 041,65 zł diety opodatkowanej, 62 333,94 zł z tytułu praw autorskich (Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach).

Składniki mienia ruchomego: toyota corolla z 2016 roku (55 tys. zł).

Zobowiązania: brak.

SYLWESTER TUŁAJEW (PIS)



Oszczędności: 300 zł, 690 akcji PGE o wartości 5 562,78 zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 83,56 mkw. (505 tys. zł)

Dochody: 159 337,65 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane), 6 tys. zł z programu 500+, 1 690 zł w Radzie Programowej TVP Lublin, 83,02 zł na akcjach PGE.

Składniki mienia ruchomego: volkswagen passat

z 2014 roku, opel karl z 2015 roku.

Zobowiązania: 40 tys. zł pożyczki z Kancelarii Sejmu, 5 485,49 zł do spłaty na karcie kredytowej, 8 632 zł kredytu na zakup sprzętu AGD.

MARTA WCISŁO (KO)



Oszczędności: 110 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 250 mkw. (800 tys. zł), grunt rolny o pow. 3,08 ha (ok. 20 tys. zł), działki o pow. 0,21 ha (ok. 50 tys. zł), 0,43 ha (ok. 550 tys. zł), 0,45 ha (ok. 460 tys. zł), budynki o pow. 570 mkw. (ok. 1,2 mln zł) i 340,32 mkw. (ok. 1,5 mln zł).

Dochody: 117 250,10 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł opodatkowane), 385 010 zł z tytułu wynajmu nieruchomości (dochód wspólny z mężem).

Składniki mienia ruchomego: volkswagen caddy z 2010 roku (13,5 tys. zł), BMW 5 z 2013 roku (ok. 57 tys. zł).

Zobowiązania: 25 968,99 euro kredytu hipotecznego na zakup nieruchomości, 205 140,98 zł kredytu na zakup mieszkania dla córki (współkredytobiorca-żyrent).

SŁAWOMIR ZAWIŚLAK (PIS)

Oszczędności: brak.

Nieruchomości: dom o pow. 130 mkw. (ok. 400 tys. zł), działka o pow. 1028 mkw. pod domem (50 tys. zł), budynek gospodarczy o pow. 35 mkw. (ok. 50 tys. zł), działka budowlana o pow. 944 mkw. (ok. 50 tys. zł).

Dochody: 147 312,66 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane), 666 zł w Radzie Programowej TVP Lublin.

Składniki mienia ruchomego: mercedes R350 4matix z 2006 roku.

Zobowiązania: 41 902,91 zł kredytu.

TOMASZ ZIELIŃSKI (PIS)

Oszczędności: 237 995 zł.

Nieruchomości: las o pow. 1,3 ha (21 tys. zł), las o pow. 0,5857 mkw. (9 tys. zł).

Dochody: 146 030 zł uposażenia, 37 578,05 zł diety parlamentarnej (w tym 32 536,40 zł nieopodatkowane).

Składniki mienia ruchomego: hyundai IX 35 z 2015 roku, toyota saris z 2017 roku, zakup dzwonu kościelnego o wartości 24 tys. zł (wspólnie z dwoma osobami, koszt poniesiony w równych kwotach).

Zobowiązania: 15 509 CHF kredytu na rozbudowę domu.

a majątkowe woj. lubelskiego

roku, złoty zegarek breitling, złoty zegarek omega.

Zobowiązania: kredyt na zakup mieszkania (do spłaty 15 125,20 zł).

GRZEGORZ BIERECKI (PIS)



Oszczędności: 9 027 530,60 zł, 2 053 439,02 zł w Pracowniczym Planie Emerytalnym, 90 624,22 zł w Ubezpieczeniowym Funduszu Kapitałowym, 1 829 451,10 euro, 196 886,50 USD, 249 731,02 GBP, 1308 obligacji skarbowych w USD o wartości 5 314 534,80 zł, obligacje skarbowe na kwotę 21 812 667,34 zł.

Nieruchomości: mieszkanie o pow. 63,5 mkw. (360 tys. zł).

Udziały w spółkach: Arenda sp. z o.o. (o wartości 4 926 353,73 zł), MP59 sp. j. (941 651,87 zł), SIN sp.

j. (7587 udziałów po 100 zł), Pilotów21 sp. z o.o. (30770 udziałów o wartości 3 mln 77 tys. zł).

Dochody: 37 576,05 zł z tytułu wykonywania mandatu senatorskiego, 725 763,90 zł dochodów uzyskanych za granicą, 2 178 821,64 zł dochodu z udziałów w spółkach Arenda, MP59 i SIN, 5 161 517,76 zł jako członek zarządu 12 spółek.

Składniki mienia ruchomego: fiat 126p z 1998 roku (15 tys. zł).

Zobowiązania: brak.

JÓZEF ZAJĄC (PIS)



Oszczędności: 67 229,55 na rachunku oszczędnościowym, 136 311,81 zł na koncie oszczędnościowym, 30 tys. zł linii kredytowej.

Nieruchomości: dom

o pow. ok. 220 mkw. (210 tys. zł), gospodarstwo rolne o pow. 2,72 ha oraz 0,45 ha (ok. 280 tys. zł).

Dochody: 116 782,44 zł ze stosunku pracy, 151 213,88 zł emerytury, 1 280 zł z tytułu pełnienia obowiązków społecznych, 37 578,05 zł diety parlamentarnej, 1 037,85 zł diety wyjazdowej, 150 zł czynszu dzierżawnego.

Składniki mienia ruchomego: mercedes benz CL500 z 2008 roku, mercedes benz E350 D 4matic z 2018 roku.

Zobowiązania: brak.

JERZY CHRÓŚCIKOWSKI
(PIS)

Oszczędności: 20 tys. zł.

Nieruchomości: dom o pow. 270 mkw. (500 tys. zł), działka zabudowana o pow. 0,06 ha, 1/3 działki leśnej o pow. 1,7 ha, 8/72 działki o pow. 1,65 ha (łącznie wartość 20 tys. zł).

Dochody: 141 299,64 uposażenia (z dodatkiem), 37 578,05 zł diety parlamentarnej, 67 296,76 zł emerytury, 27 979,70 zł emerytury żony.

Składniki mienia ruchomego: audi Q5 z 2017 roku (140 tys. zł).

Zobowiązania: brak.

Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820
697 770 393

OGŁOSZENIE
BURMISTRZ BEŁŻYC
PODAJE
DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,
że w dniu 1 czerwca 2022 r.
w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na
tablicy ogłoszeń, **wywieszony**
został ciąg dalszy wykazu nie-
ruchomości stanowiących wła-
ność Gminy Bełżyc, których
części zostały przeznaczone do
użyczenia w roku 2022.

in024

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 176) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021r. poz. 735)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Krasnostaw ul. M. Konopnickiej 4, 22-300 Krasnostaw w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Budowa drogi gminnej do terenów inwestycyjnych w Siennicy Nadolnej - droga Nr 126006L klasy L od km 0+000 do km 0+994,29 w msc. Siennica Nadolna, Gmina Krasnostaw”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0022 Wincentów oraz 0007 Krupiec, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnostaw.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0022 Wincentów, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnostaw:
działka nr: 1411/1, 1412/1, 1412/2, 1413/1, 1415/1, 1416/1, 1417/1, 1420/1, 1421/1, 1424/1, 1446, 1426/1, 1427/1, 1428/1, 1450/1, 1451/2, 1452/2, 1453/3, 1454/4, 1455/4, 1457/4, 1520/4, 1459/4, 1460/4, 1462/4, 1463/4, 1464/4, 1531/4, 1466/4, 1469/2, 1471/4, 1472/4, 1473/4, 1474/4, 1475/4, 1476/4, 1477/4, 1478/4, 1479/4, 1480/4, 1481/4, 1485/4, 1487/4, 1488/4, 1489/4, 1490/4, 1491/4, 1492/4, 1493/4, 1494/4, 1495/4, 1497/4, 1499/4, 1500/4, 1522/4,
- obręb ewidencyjny 0007 Krupiec, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnostaw:
Działka 588/2.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0022 Wincentów, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnostaw:
1. działka nr 1411/2 wg projektu podziału na działki nr **1411/3**, 1411/4,
2. działka nr 1412/3 wg projektu podziału na działki nr **1412/4**, 1412/5,
3. działka nr 1413/2 wg projektu podziału na działki nr **1413/3**, 1413/4,
4. działka nr 1415/2 wg projektu podziału na działki nr **1415/3**, 1415/4,
5. działka nr 1416/2 wg projektu podziału na działki nr **1416/3**, 1416/4,
6. działka nr 1417/2 wg projektu podziału na działki nr **1417/3**, 1417/4,
7. działka nr 1419 wg projektu podziału na działki nr **1419/3**, 1419/4,
8. działka nr 1420/2 wg projektu podziału na działki nr **1420/3**, 1420/4,
9. działka nr 1421/2 wg projektu podziału na działki nr **1421/3**, 1421/4,
10. działka nr 1422 wg projektu podziału na działki nr **1422/3**, 1422/4,
11. działka nr 1444 wg projektu podziału na działki nr **1444/1**, 1444/2,
12. działka nr 1445 wg projektu podziału na działki nr **1445/1**, 1445/2,
13. działka nr 1424/2 wg projektu podziału na działki nr **1424/3**, 1424/4,
14. działka nr 1425 wg projektu podziału na działki nr **1425/3**, 1425/4,
15. działka nr 1426/2 wg projektu podziału na działki nr **1426/3**, 1426/4,
16. działka nr 1427/2 wg projektu podziału na działki nr **1427/3**, 1427/4,
17. działka nr 1428/2 wg projektu podziału na działki nr **1428/3**, 1428/4,
18. działka nr 1429 wg projektu podziału na działki nr **1429/3**, 1429/4,
19. działka nr 1435 wg projektu podziału na działki nr **1435/1**, 1435/2,
20. działka nr 1451/3 wg projektu podziału na działki nr **1451/4**, 1451/5,
21. działka nr 1452/3 wg projektu podziału na działki nr **1452/4**, 1452/5,
22. działka nr 1546/1 wg projektu podziału na działki nr **1546/2**, 1546/3,
23. działka nr 1467/1 wg projektu podziału na działki nr **1467/2**, 1467/3.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- obręb ewidencyjny 0022 Wincentów, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnostaw:
Działka nr 1399, 1400, 1404, 1405, 1406, 1407, 1524, 1408, 1409, 1410,
- obręb ewidencyjny 0007 Krupiec, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnostaw:
Działka nr: 589/1, 532, 588/1, 587/1, 586/1.
Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: budowę drogi gminnej Nr 126006L klasy L od km 0+000 do km 0+994,29 w msc. Siennica Nadolna, budowę kanalizacji teletechnicznej, budowę oświetlenia ulicznego, budowę sieci wodociągowej, wyznaczenie granic pasa drogowego. Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Krasnostaw oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Krasnostaw.

in022

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670

063922L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
Ogumienia ZEN-POL Hurt
Detal zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
726-663-496, 517-304-181

061522L01A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA-
Krynica Morska – 8 dni
od 949 zł/os., Stegna –
8 dni od 849 zł/os.
tel:534244044. www.
wczasy-senior.pl

063922L01A

USŁUGI

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo.
Uczestniczymy w programie
„Czyste powietrze”. tel. 506-
123-602, 506-123-604.

037322L01A

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZAMOJSKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2021r. poz. 735 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2022r. poz. 176)

INFORMUJE

się, że w dniu **20.05.2022r.** na wniosek **Wójta Gminy Zamość** wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:
budowa drogi gminnej nr 110438L w m. Wólka Panieńska i Szopinek
- teren i działki nr ewid.:
- 185 w obrębie Szopinek gm. Zamość;
- 220/1, 33/12, 33/2, 230/17 w obrębie Wólka Panieńska gm. Zamość,

działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:
- 184/90, 184/20, 184/21, 184/22, 184/16, 184/12, 184/48, 184/49, 184/43, 184/23, 184/24, 184/53, 184/61, 184/62, 184/97, 184/91, 184/52, 184/50, 184/55, 184/83, 184/82, 184/79, 184/74, 184/78, 184/77, 184/34 w obrębie Szopinek gm. Zamość;
- 230/9, 33/13, 33/11, 33/20, 33/21, 33/10, 33/17, 33/8, 33/4, 230/11, 230/10 w obrębie Wólka Panieńska gm. Zamość,

działki pod przebudowę dróg innych kategorii:
- 184/47, 184/98, 184/63, 186 w obrębie Szopinek gm. Zamość;
- 225 w obrębie Wólka Panieńska gm. Zamość.

W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w **Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.**

Strony mogą wnosić zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia **17.05.2022r.**

in025



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: eliza.jakuszezwska@dziennikwschodni.pl

n1_n_2x1

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzętanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,

**- Sprzedajesz
samochód ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0007

komórki, szklarnie itp.) . Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

045822L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

013222L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60;ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

073122L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

202022L01A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**

**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

**masz
firmę ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszezwska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

bi0031

Zdobyły 14 medali

ZAPASY Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm udanie zaprezentowały się podczas mistrzostw województwa lubelskiego w Stróży

Do rywalizacji zgłosiły się zespoły z trzech województw. Oprócz lubelskiego o medale walczyły młode zapaśniczki z województw: łódzkiego i mazowieckiego. Z bardzo dobrej strony zaprezentowały się reprezentantki Cementu-Gryfa Chełm, które wywalczyły 14 medali.

W grupie dzieci ze złotymi krążkami do domu wracały Emilia Budych i Wiktoria Przyczyna. Na najniższym stopniu podium stanęły Maria Dziadko i Zofia Jankowska.

Zmagania wśród młodziczek krążkiem z najbardziej cennego kruszcu zakończyła Nicola Przyczyna. Na drugim stopniu podium stanęła Roksana Sawicka.

Z kolei na trzecim miejscu sklasyfikowane zostały: Zofia Jankowska, Zuzanna Ciejak, Daryna Holovenko oraz Wiktoria Śmigielska.

W grupie junierek poza konkurencją była Monika Dadas. Srebrny medal wywalczyła Marta Gajowniczek. Natomiast na trzecim stopniu podium znalazły się: Natalia Małek i Anna Kamola.

Trenerami młodych medalistek Cementu-Gryfa Chełm są: Dariusz Kucharski, Alicja Piersa, która prowadzi zawodniczki z Niepublicznej Szkoły Podstawowej Arka i Andrzej Gruszkowski (Szkoła Podstawowa w Okszwie). (GROM)

Mini Lotto (30.05)

1, 9, 10, 36, 40.

Ekstra Pensja (30.05)

11, 20, 22, 26, 29, 4.

Ekstra Premia (30.05)

14, 20, 26, 27, 28, 3.

Multi Multi (31.05) 14

8, 9, 11, 15, 18, 27, 32, 36, 39, 45, 47, 54, 55, 56, 57, 60, 66, 72, 74, 75. Plus 75.

Multi Multi (30.05) 21.50

1, 4, 17, 26, 27, 30, 35, 40, 49, 50, 55, 58, 59, 61, 62, 70, 72, 73, 74, 77. Plus 74.

Kaskada (31.05) 14

5, 6, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 18, 20, 22, 24.

Kaskada (30.05) 21.50

1, 2, 7, 9, 10, 13, 15, 16, 17, 21, 23, 24.

Super Szansa (31.05) 14

4, 7, 5, 8, 5, 7, 2.

Super Szansa (30.05) 21.50

6, 8, 9, 7, 8, 7, 9.

Przedłużają kontrakty

PLUSLIGA SIATKARZY LUK Lublin kompletuje kadrę na sezon 2022/2023. Wiadomo już, że nowe kontrakty z klubem podpisali: środkowy Konrad Stajer i przyjmujący Mateusz Józwik. Obaj zostaną w zespole przynajmniej na kolejne rozgrywki



Konrad Stajer (nr 16) zostaje w Lublinie na kolejny sezon

FOT. LUK LUBLIN/FACEBOOK

Stajer zasilil lubelski zespół przed sezonem 2020/2021. Rok temu świętował awans do PlusLigi. Już wtedy pokazał się z dobrej strony. Jego wizytówką był serwis. Wielokrotnie sprawiał sporo problemów zawodnikom przyjmującym w drużynie rywali. W PlusLidze wystąpił w 21 spotkaniach. Zdobył w nich 122 punkty. Po ostatnim meczu ze Ślepskiem Małow Suwałki, którego stawką było 11. miejsce otrzymał statuetkę MVP.

– Gdy klub zaproponował mi możliwość przedłużenia współpracy na następny sezon, nie zastanawiałem się długo. W Lublinie czuję się bardzo dobrze, a w LUK Lublin mogę dalej rozwijać się sportowo. Dostałem szansę debiutu w PlusLidze, za co dziękuję i wydaje mi się, że wykorzystałem ją najlepiej, jak

tylko mogłem. Ten sezon pokazał, że mamy niesamowitych kibiców i mam nadzieję, że w przyszłym sezonie ponownie będziemy grali przy pełnych trybunach – mówi Konrad Stajer.

Z kolei Józwik pojawił się w lubelskim klubie w listopadzie 2021 roku. Beniaminek szukał zawodnika na przyjęcie po przedczesnym rozwiązaniu kontraktu z Milanem Katiciem oraz ze względu na kontuzję Jakuba Peszki. Siatkarz trafił do LUK z KPS Siedlce. 26-latek wystąpił w 14 meczach. Początkowo przegrywał rywalizację z Wojciechem Włodarczykiem i Jakubem Wachnikiem. W PlusLidze zdobył dla lublinian 47 punktów.

– Zdecydowałem się przedłużyć kontrakt na kolejny sezon z prostej przyczyny. W ubiegłym sezonie ota-

czali mnie bardzo ciepłi i pomocni ludzie, czy to na boisku, czy poza nim, od których mogłem tylko czerpać. Kibice, którzy tak licznie przychodzili na mecze, niejednokrotnie wywoływali u nas poczucie dumy i spełnienia, że wszystko, co robimy, zmierza w dobrą stronę. Czuć jak ten klub pnie się do góry i chciałbym móc w kolejnym sezonie podążać z nim w tę samą stronę – mówi Mateusz Józwik.

Do tej pory w Lublinie na kolejny rok zostają: Jakub Wachnik, Wojciech Włodarczyk oraz środkowy Jan Nowakowski. Zmianie nie uległ sztab szkoleniowy. Pierwszym trenerem będzie Dariusz Daszkiewicz, drugim Maciej Kołodziejczyk. LUK Lublin opuszczają: rozgrywający Grzegorz Pająk i środkowy Wojciech Sobala.

(GROM)

Świątek gra dalej

TENIS Tym razem z problemami, ale jednak jest 32 zwycięstwo z rzędu. Iga Świątek pokonała Qinwen Zheng 6:7, 6:0, 6:2 i dzisiaj zagra o półfinał Rolanda Garrosa

W pierwszym secie obie panie stoczyły zacięty bój, ale zwycięsko wyszła z niego Chinka, która obroniła aż pięć piłek setowych. I ostatecznie triumfowała 7:6. Na szczęście w kolejnych setach wszystko wróciło do normy i Polka zdecydowanie dominowała. W drugiej partii nie dała sobie odebrać ani jednego gema. Efekt? Szybkie zwycięstwo 6:0. W decydującym rozdaniu rywalka postawiła ciut większy opór, ale ponownie lepsza okazała się Świątek, która tym razem wygrała 6:2. Dzięki temu po ponad dwóch godzinach meczu mogła się cieszyć z awansu do ćwierćfinału. I nie tylko. To było już dla niej 32 zwycięstwo z rzędu. A to oznacza, że do rekordu, który osiągnęła Serena Williams brakuje już tylko dwóch kolejnych triumfów. Na razie udało się wyrównać wyczyn Justine Henin z lat 2007-2008.

Wiadomo już, że o półfinał Iga zagra z jedenastą w rankingu WTA Jessicą Pegulą. Spotkanie odbędzie się już dzisiaj i rozpocznie się po meczu Weroniki Kudermetowej z Daria Kasatkina, który startuje o godz. 12. Transmisje z turnieju Rolanda Garrosa można oglądać na antenie Eurosportu.

Niestety, czwartej rundy nie przebrnął Hubert Hurkacz, który musiał uznać wyższość Caspera Ruuda. Norweg pokonał Polaka 6:2, 6:3, 3:6, 6:3, a spotkanie trwało ponad dwie i pół godziny. Dla naszego zawodnika to i tak był najlepszy wynik w karierze.

(LUKISZ)

Skomplikowali sobie sytuację

EKSTRALIGA RUGBY Na dwie kolejki przed końcem sezonu zasadniczego Edach Budowlani nie mogą być pewni walki o medale. Konkurentami lublinian są: Lechia Gdańsk, a po weekendowej kolejce także Skra Warszawa

16. seria spotkań przyniosła kilka zaskakujących rozstrzygnięć. Największe to, o czym z przykrością mówią kibice lubelskiego zespołu, porażka Edach Budowlanych w Gdyni z niżej notowaną siódmą w tabeli Arką 17:30. – To był najdziwniejszy mecz w naszym wykonaniu. Na treningach wszystko wychodziło dobrze. Podobnie było na początku spotkania. Nic nie wskazywało, że nagle zaczniemy grać zupełnie inaczej niż to sobie założyliśmy. Zawodziliśmy w naszych najmocniejszych stronach. Przegrywaliśmy młyny, auty, zawodnicy, którzy nie mylili się zagrywając piłkę na treningach i meczach może 200 razy, nagle zaczęli po-



Przegrywając w Gdyni z Arką Edach Budowlani wciąż nie mogą być pewni miejsca gwarantującego walkę o brązowy medal

FOT. RC ARKA GDYNIA FACEBOOK/WOJCIECH SZYMAŃSKI

pełniać błędy. Z pewnością jednym z czynników wpływających na naszą grę była sztuczna murawa boiska – analizuje lubelski szkolenowiec Andrzej Kozak.

Zamiast planowanego kompletu czterech, a nawet pięciu punktów, Edach Budowlani wrócili z niczym. Potknięcie lublinian wykorzystali rywale: Lechia

i Skra. Gdańszczanie, którzy tracili do trzeciej w tabeli ekipy z Lublina cztery punkty, zrównali się dorobkiem. Stało się tak za sprawą wyjazdowej wygranej z Master Pharm Rugby Łódź 27:16. Tym samym z walki o miejsce na podium wypadła już drużyna z Łodzi. W grze znowu znalazła się za to stołeczna Skra. Warszawianie nie mieli problemów z odniesieniem wyjazdowej wygranej nad Poznań 62:14. W efekcie, ta ekipa zbliżyła się do lublinian na osiem punktów.

Na dwie kolejki przed końcem Edach Budowlani zajmują trzecie miejsce z dorobkiem 53 „oczek”. Tyle samo zgromadziła czwarta Lechia. Piąta jest Skra. Wspomniana trójka nie ma

już szans na wyprzedzenia drugiego Orkana Sochaczew, a tym bardziej zagrożenie liderującemu Ogniwu Sopot. Walka toczy się o prawo gry o brązowy medal mistrzostw Polski. Zagrają o niego zespoły z miejsc numer trzy i cztery po zakończeniu sezonu zasadniczego. Gospodarzem będzie drużyna z wyższej pozycji.

Sytuację w tabeli może nieco wyjaśnić zaplanowana na weekend 17. kolejka. W niej Edach Budowlani zmierzą się u siebie z Ogniwem, zaś Lechia podejmie Orkana. Z kolei Skra pojedzie do ostatniej w tabeli Pogoni Siedlce. Teoretycznie stołeczni nie powinni mieć problemów z odniesieniem zwycięstwa. Z kolei lublinianie i gdańszczanie mogą

mieć trudności z powiększeniem dorobku. Natomiast w ostatniej kolejce podopieczni trenera Andrzeja Kozaka jadą do Łodzi, a Lechia do Warszawy na spotkanie ze Skrą. W zależności od wyników klasyfikacja może ulec dużej zmianie.

– Przegrywając w Gdyni skomplikowaliśmy sobie sytuację w tabeli – przyznaje lubelski szkolenowiec. Opiekun Edach Budowlanych dodaje: – na razie koncentrujemy się na najbliższym meczu z Ogniwem. Przyjedzie do nas mistrz Polski i lider. Jeśli chcemy walczyć o medal musimy także wygrywać z faworytem rozgrywek. Na własnym boisku gramy dobrze, a więc zrobimy wszystko aby odnieść sukces.

(GROM)

Sukces lublinianek

PIŁKA NOŻNA KOBIET Unia Lublin zakończyła II-ligowy sezon porażką w Kielcach z tamtejszym KSP 2:3

Mecz w stolicy województwa świętokrzyskiego nie miał większego znaczenia dla obu ekip. Degradacja kielczanek była już przesądzona. Unia natomiast miała jeszcze szanse na czwarte miejsce. Aby jednak wyprzedzić znajdującą się na tej pozycji Ostrowię Ostrów Wielkopolski musiała w niedzielę wygrać w Kielcach.

Mecz zaczął się lepiej dla gospodyń, które już w czwartej minucie objęły prowadzenie dzięki trafieniu Marceliny Drej. Unia rzuciła się do odrabiania strat, co udało się jej już w 21 minucie za sprawą gola Mai Oleszczuk. Tuż przed przerwą ta sama zawodniczka wyprowadziła Unię na prowadzenie. Radość w lubelskim obozie trwała jednak tylko kilkadziesiąt sekund, bo jeszcze przed przerwą do remisu doprowadziła Natalia Chlebicka. Szczęśliwie dla miejscowych rozstrzygnięcie meczu nastąpiło po przerwie – na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem komplet punktów kielczankom zapewniła Natalia Olesińska.

Zgubione punkty nie pozwoliły Unii przesunąć się wyżej w ligowej hierarchii. Lublinianki pozostały na piątym miejscu, co i tak należy uznać za spory sukces młodej drużyny. Do I ligi awansowała Bielawianka Bielawa.

Warto też wspomnieć o sukcesie Jagody Krok. Młoda piłkarka Górnika Łączna otrzymała powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15. Rozpocznie się ono 6 czerwca w Siedluchach. (KK)

Mocne wyznanie Lewandowskiego

PIŁKA NOŻNA W poniedziałek reprezentacja Polski rozpoczęła zgrupowanie poprzedzające kolejną edycję Ligi Narodów. Pierwszy mecz Biało-Czerwoni zagrają już dzisiaj o godz. 18 we Wrocławiu, a rywalem naszej drużyny będzie Walia

BARTOSZ SURMAN

Polacy znaleźli się w grupie czwartej Dywizji A (najwyższej klasyfikowana), a za rywali będą mieć ekipy: Walii, Belgii oraz Holandii. I już w pierwszej połowie czerwca rozegrają aż cztery spotkania. Pierwsze zaplanowano na środę we Wrocławiu.

Zgrupowanie reprezentacji Polski rozpoczęło się w poniedziałek. Na otwierającej je konferencji prasowej z przedstawicielami mediów spotkali się Czesław Michniewicz i Robert Lewandowski. Trzeba przyznać, że była to jedna z ciekawszych konferencji w ostatnim czasie właśnie ze względu na wyznanie „Lewego”, który sporo wyjaśnił na temat swojej klubowej przyszłości.

– Moja historia z Bayernem Monachium dobiegła końca. To na pewno będzie grał sobie dalszej, dobrej współpracy. Zdaję sobie sprawę z tego, że transfer będzie najlepszym rozwiązaniem dla obydwu stron. Wierzę w to, że Bayern nie zatrzyma mnie tylko dlatego, że może. Teraz skupiam się tylko na zgrupowaniu. Będzie jeszcze czas później, aby coś więcej powiedzieć na ten temat – wypalił snajper bawarskiej ekipy.

– Nie martwię się o Lewandowskiego, bo wiem, że gra w fantastycznym klubie. Tworzył historię całej Bundesligi, tworzył historię



Robert Lewandowski latem prawdopodobnie odejdzie z Bayernu Monachium

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Bayernu. Jeśli będzie musiał zostać w Monachium, bo ma jeszcze rok kontraktu, to na pewno będzie grał na najwyższym poziomie. A jeśli będzie transfer? Jestem przekonany, że niezależnie czy to będzie Barcelona, czy inne kluby, nie wiemy bowiem do końca co się wydarzy, to będzie występował w wielkiej drużynie. Im wcześniej się to wyjaśni, tym lepiej – skomentował Czesław Michniewicz, selekcjoner kadry narodowej.

Później kapitan i selekcjoner powiedzieli kilka słów na temat najbliższego rywala i całego czerwcowego zgrupowania. – Dla nas ten mecz

będzie bardzo ważny, bo chcemy zaprezentować się z jak najlepszej strony. Zrobimy wszystko, aby utrzymać się w najwyższej dywizji i taki jest nasz cel w tych najbliższych czterech meczach. Zależy nam na zwycięstwie z Walią, a potem będziemy mogli się skupić na kolejnych spotkaniach – ocenił Lewandowski. – Spotkania w Lidze Narodów będą dobrym przygotowaniem do następnego zgrupowania we wrześniu. Kolejne czeka nas dopiero w listopadzie przed samymi mistrzostwami świata – dodał.

Środowy mecz Polaków z Walijszczykami odbędzie się na Tarczyński Arena we Wro-

clawiu. Początek spotkania zaplanowano już na godzinę 18. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenach Polsatu Sport Premium 1, TVP 1 i TVP Sport. Mecz dostępny będzie również w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

HARMONOGRAM CZERWOCYCH MECZÓW REPREZENTACJI POLSKI W LIDZE NARODÓW

1 czerwca, Wrocław: Polska – Walia (godz. 18) ● **8 czerwca, Bruksela:** Belgia – Polska (20.45) ● **11 czerwca, Rotterdam:** Holandia – Polska (20.45) ● **14 czerwca, Warszawa:** Polska – Belgia (20.45).

Wygrana Malwiny

LEKKOATLETYKA

Udane występy Malwiny Korpon, która od niedawna znowu reprezentuje Wisłę Puławę oraz Adrianna Sułek z AZS UMCS Lublin

Kopron odwiedziła Francję, gdzie miała okazję wystąpić w mityngu w Forbach. I wracała do domu w bardzo dobrym humorze. Polka wygrała konkurs rzutu młotem. Do triumfu wystarczył rzut na odległość 70,57 m. Co ciekawe, wśród panów najlepszy okazał się zawodnik gospodarzy Quentin Bigot, który wynikiem 80,14 poprawił swój rekord życiowy. A dzięki temu był ciut lepszy od Wojciecha Nowickiego (79,90). W efekcie, reprezentant Biało-Czerwonych musiał się zadowolić drugą lokatą.

W austriackim St. Polten wystąpił za to Paweł Fajdek. I wygrał zmagania, chociaż zanotował zaledwie jedną mierzoną próbę. W trzeciej kolejce rzucił 79,28 i to wystarczyło do pierwszego miejsca. Cztery w tych zawodach był inny z Polaków – Dawid Pilat (68,08). Druga, ale w niemieckim Goetis była Sułek. Zawodniczka AZS UMCS wystąpiła w mityngu wieloboju HypoMeeting. W sumie zapisała na swoim koncie 6429 punktów. A ten rezultat oznacza dla niej uzyskanie biletu na mistrzostwa świata, które zostaną rozegrane w Stanach Zjednoczonych. Lepsza okazała się jedynie Holenderka Anouk Vetter, która zgromadziła 6693 „oczka”. – Super wzwyż, Ada robi postępy w kuli. Jest jeszcze trochę do poprawy, ale patrzymy optymistycznie – wyjaśnia Marek Rzepka, trener zawodniczki klubu z Lublina cytowany przez portal pza.pl.

(lukisz)

Powrót gwiazdy

SIATKÓWKA PLAŻOWA Kinga Wojtasik zakończyła zmagania w turnieju Beach Pro Tour w Ostrawie już na fazie grupowej

Wojtasik dopiero rozpoczyna sezon na plaży – w tym roku pojawiła się jedynie na turniejach w Doha oraz Kusadasi. Impreza w Czechach była dla zawodniczki AZS UMCS TPS Lublin pierwszym startem w Europie. Tej imprezie towarzyszyła spora presja, bo na trybunach było sporo Polaków.

W Ostrawie wystąpiła w parze z Katarzyną Kociołek. Polski duet skutecznie przebrnął przez kwalifikacje. W głównej drabince trafił do grupy A, gdzie czekały trzy bardzo mocne pary. Na pierwszy ogień poszedł duet z Brazylii – Barbara i Carol. Pierwsza partia tego meczu była mocno nieudana, a nasze zawodniczki przegrały ją do 12. Na szczęście w drugim w drugim secie było lepiej. O jego wyniku decydowała zacięta końcówka, w której Biało-Czerwone

zachowały więcej zimnej krwi i wygrały do 19. Niestety, decydująca partia była już mniej szczęśliwa. Polkom mnóstwo krzywdy zrobiła Carol. Jej dobre ataki sprawiły, że Brazylijki wygrały 15:13, co dało im triumf w całym spotkaniu.

W drugim meczu Wojtasik i Kociołek rywalizowały z innymi przedstawicielkami Kraju Kawy – Andressą i Vitorią. I tu również nasze zawodniczki mogły mieć sporo pretensji do siebie. Premierowa odsłona zakończyła się zwycięstwem Brazylijek 21:19. Ale drugi set był już znacznie lepszy w wykonaniu Biało-Czerwonych, które wygrały go do 15. Decydujący set był typową walką cios za cios, a jego losy rozstrzygnęły się podczas gry na przewagi. W niej lepsza była para z Ameryki Południowej.

W ostatnim meczu na nasz zespół czekał duet z Holandii – Stam/Schoon.

Premierowa odsłona była tym razem inna niż wcześniej, bo Polki wygrały ją 21:19. Niestety, nie potrafiły zamknąć meczu w drugiej partii, którą przegrały 18:21. W trzeciej odsłonie Wojtasik i Kociołek powinny spokojnie zwyciężyć, zwłaszcza, że prowadziły 14:11. Kolejne pięć punktów padło jednak łupem Holenderek i to one mogły cieszyć się z końcowego triumfu. – Była walka, ale to nie wystarczyło. Pomimo przegranych dałyśmy z siebie wszystko. Miło było zagrać w najlepszej szesnastce w parze z Katarzyną Kociołek. Kończymy turniej w Ostrawie i czekamy na mistrzostwa świata w Rzymie – napisała na swoim Instagramie Kinga Wojtasik.

Turniej w Ostrawie wygrał niemiecki duet Muller i Tilmann, który w finale pokonał 2:0 parę z Brazylii – Talita i Rebecca.

KAMIL KOZIOL

Świetna forma zawodnika z Ukrainy

KOLARSTWO Kapitałny występ Daniila Yakovleva podczas XXXX Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Juniorów Dobczyce 2022 – Złote Koło

Ukraiński kolarz reprezentujący barwy Boras Team Lewart Lubartów nie przestaje zadziwiać swoją dyspozycją. Od kilku tygodniach jest jedną z najjaśniejszych postaci na krajowym podwórku i kolekcjonuje kolejne wysokie pozycje. W popularnym „Złotym Kole” również jechał fenomenalnie. Yakovlev błysnął już na pierwszym etapie, który wiódł wokół Szczyrzyc. W strugach deszczu na mecie finiszował cały peloton, a zawodnik ekipy z Lubartowa w sprinterskim pojedynku był czwarty. Wygrał Paweł Więczkowski z UKS Koźminianka Koźminek. Warto też podkreślić, że siódme miejsce zajął Szymon Maciejewski z Medisept Mayday Team.

Na sobotni poranek przewidziano liczącą 4 km jazdę indywidualną na czas wokół Drogni. W niej lubartowianin był trzeci, a do

triumfatora, Filipa Gruszczyńskiego z GK Gliwice stracił ledwie 6 sekund. 10 miejsce na tym etapie zajął Maciejewski, który spóźnił się o 25 sekund. W sobotę po południu rozegrano trzeci etap, który prowadził wokół Łapanowa. Drużyna Lewartu pojechała perfekcyjnie pod względem taktycznym, co pozwoliło Yakovlevowi znaleźć się w najważniejszej tego dnia ucieczce. Trzyosobowa grupa wpadła na metę 22 sekundy przed pelotonem, a lubartowianin finiszował na drugim miejscu minimalnie przegrywając z Mikołajem Szulikiem z UKS Avatar. W głównej grupie przyjechał Maciejewski, który ostatecznie został sklasyfikowany na szóstej pozycji. Dobra jazda pozwoliła Yakovlevowi przystępować do ostatniego etapu prowadzącego z Raciechowic do Dobczyc jako wicelider. Tę pozycję udało się Ukrain-

cowi obronić, chociaż rywale wściekle go atakowali. Ostatecznie udało się jednak wprowadzić na metę prawie cały peloton. Prawie, bo na finiszu od grupy lekko oderwał się Michał Żelazowski z A.S.D. Young Bikers Team. Yakovlev był czwarty, a Maciejewski piąty. W klasyfikacji generalnej Yakovlev zajął drugą lokatę, a do zwycięzcy, Szulika, stracił 15 sekund. 10 w „generalce” był Maciejewski. On spóźnił się o 61 sekund w stosunku do triumfatora. Warto też wspomnieć o wysokich miejscach Yakovleva w innych klasyfikacjach. Ukończył wyścig jako wicelider klasyfikacji punktowej, czwarty w zestawieniu najaktywniejszych kolarzy i szósty wśród „Górali”. Był też najlepszym zawodnikiem z rocznika 2005. W klasyfikacji drużynowej Boras Team Lewart zajął drugie miejsce.

KAMIL KOZIOL

Udane otwarcie

PLYWANIE We wtorek wystartowały Główne Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców. Impreza odbywa się w Lublinie i potrwa do wtorku. Już pierwszego dnia zawodów gospodarze mieli się czym pochwalić, jeżeli chodzi o medale

Najbardziej udane dla AZS UMCS podczas porannego bloku startów były konkurencje 400 m stylem zmiennym pań i panów. Do finału awansowała w sumie czwórka zawodników z Lublina: Paula Żukowska, Wiktoria Cioch-Gradzik, Barbara Adamek oraz Adam Mróz. Ten ostatni miał zresztą największe szanse na podium, bo w eliminacjach był drugi. I nie zawiódł, bo zakończył zmagania na jako trzeci zawodnik w stawce, z czasem 4:27,93. Złoto i srebro były jednak całkowicie poza zasięgiem. Najlepszy Michał Piela był szybszy o ponad siedem sekund, a drugi Krzysztof Chmielewski o ponad pięć. Brąz dla gospodarzy mistrzostw wywalczyła także Żukowska. 29-latką mogła się pochwalić rezultatem 4:54,04. Walkę o drugą lokatę przegrała z Natalią Piekarską o 0,46 sekundy. Wygrała bezkonkurencyjna Zuzanna Famulok z Unii Oświęcim. Jak wypadła reszta zawodniczek AZS UMCS? Cioch-Gradzik była szósta (5:10,10), a Adamek dziesiąta (5:20,27). Dzisiaj do rywalizacji przystąpi Laura Bernat, która pod nieobecność Konrada Czerniaka ma być liderką klubu z Lublina. Na razie nastolatka wystąpi jednak na 50 m stylem grzbietowym. W eliminacjach wystartuje o godz. 9.35, a finał według harmonogramu odbędzie się o 17.22. Na swoim koronnym dystansie, czyli 200 m grzbietem Bernat zaprezentuje się w czwartek. Eliminacje rozpoczną się o godz. 10.12, a finał zaplanowano na 18.25.

(LUKISZ)

Lublinianka może zrobić duży krok w stronę awansu

HUMMEL IV LIGA To może być decydujący mecz w walce o awans do III ligi. Dzisiaj o godz. 17 pierwsza w tabeli Lublinianka zagra u siebie z wiceliderem – Świdniczką. Jeżeli wygra, to na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu odskoczy od rywali aż na siedem punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze po dziewięciu zwycięstwach z rzędu w tym roku odrobinię zwolnili tempo. Najpierw były dwa bezbramkowe remisy, a ostatnio wygrana z Granitem Bychawa 2:0. To jednak wcale nie był spacer. Ostatni kwadrans podopieczni Roberta Chmury grali w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Tomasza Brzyskiego. A wynik ustalili dopiero w 88 minucie. „Czerwo” Brzytwy oznacza też, że doświadczonemu zawodnikowi zabraknie na boisku w środę.

Jak ostatnio radziła sobie ekipa ze Świdnika? Po porażce u siebie z Lublinianką 1:3 zanotowała: remis i cztery zwycięstwa, a do tego ma bilans bramkowy 22-7. Dzięki temu ciągle może marzyć o awansie. Aby zachować szanse nie może jednak przegrać na Wieniawie.

– Podejmiemy do tego meczu, jak do każdego innego – zapewnia Łukasz Gieresz, trener ekipy ze Świdnika. – Wiadomo, że gatunkowo to będzie trochę inne spotkanie, bo jeżeli chcemy być jeszcze w grze o awans, to musimy osiągnąć dobry wynik. Wyjaśniliśmy sobie po pierwszym meczu u nas, co było złe i mam nadzieję, że pokażemy to w środę. Obie drużyny znają się bardzo dobrze, więc trudno będzie o jakieś zaskoczenie – dodaje szkoleniowiec.

Z jakim nastawieniem do starcia na szczycie przystą-



Na początku maja Świdniczanka przegrała u siebie z Lublinianką 1:3. Jak będzie dzisiaj?

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

pią gospodarze zawodów? – Z bardzo pozytywnym. Szczerze mówiąc nie patrzemy na to, czy mamy cztery punkty przewagi, czy siedem, albo osiem. I tak chcemy wygrać w środę. Czy to będzie ważniejszy pojedynek niż ten w Świdniku? Nadal do rozegrania pozostaną trzy kolejki i naprawdę sporo będzie mogło się jeszcze wydarzyć. Matematyka pokazuje, że obie drużyny mogą wygrać – wyjaśnia Robert Chmura.

Jego podopieczni dzisiaj pożegnają się ze swoją publicznością. Trzy ostatnie spotkania rozegrają na boiskach rywali. I na pewno

nie będzie łatwo o komplet punktów. W najbliższy weekend Michał Paluch i spółka pojedą do Różańca na mecz z Gromem. Później zagrają jeszcze w gościach z: Kryształem Werbkowice i Stalą Kraśnik.

Z kolei Świdniczanka na finiszu sezonu 2021/2022 ma jeszcze mecze z: Huraganem Międzyrzec Podlaski (dom), Górnikiem II Łęczna (dom) i Motorem II Lublin (wyjazd).

W ramach dziewiątej serii gier czeka nas też kilka ciekawych pojedynków w grupie spadkowej. Broniąca czwartego miejsca POM Iskra Piotrowice podejmuje Kłosa

Gmina Chełm. Lewart zagra w Lubartowie z najlepszym Gryfem Gmina Zamość, a jeżeli Huczwa Tysowce marzy o utrzymaniu to musi powal-

czyć w Łukowie z drugimi Orłętami. O siódme zwycięstwo zagra też Lutnia Piszczac, która podejmuje Igros Krasnobród.

ŚRODA W HUMMEL IV LIDZE

GRUPA MISTRZOWSKA: Motor II Lublin – Kryształ Werbkowice (o godz. 16) ● Lublinianka – Świdniczanka (17) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Stal Kraśnik (17.30) ● Powiślak Końskowola – Start Krasnostaw (17.30) ● Opolanin Opole Lubelskie – Granit Bychawa (17.30) ● Górnik II Łęczna – Grom Różaniec (18).

GRUPA SPADKOWA: POM Iskra Piotrowice – Kłosa Gmina Chełm (16) ● Lewart Lubartów – Gryf Gmina Zamość (17) ● Orłęta Łuków – Huczwa Tysowce (17) ● Włodawianka Włodawa – Hetman Zamość (17) ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Brat Cukrownik Siennica Nadolna (17) ● Lutnia Piszczac – Igros Krasnobród (17).

Na Wieniawie czuję się jak u siebie

ROZMOWA z Jarosławem Milczem, zawodnikiem Świdniczanki, byłym graczem Lublinianki

• **Wierzycie jeszcze, że uda się wyprzedzić Lubliniankę?**

– Oczywiście, że tak. Zostały cztery mecze i dopóki piłka jest w grze wszystko jest możliwe. A my na pewno damy z siebie maksa, żeby złapać kontakt z liderem tabeli. Chcemy wygrać na Lubliniance. Piłka nożna potrafi być jednak nieprzewidywalna i różne rzeczy mogą się wydarzyć. My podchodzimy jednak do tego spotkania z pozytywnym nastawieniem.

• **W pierwszym starciu przegraliście u siebie 1:3. Wyciągnęliście wnioski?**

– Mam nadzieję, że tak, przekonamy się o tym dopiero w środę wieczorem. Trzeba to pokazać na boisku. Na pewno trudno powiedzieć, czego nam zabrakło, aby osiągnąć lepszy wynik. Chyba nie wyszliśmy tak do końca z szatni, a dodatkowo

trafililiśmy na nasz najgorszy dzień w sezonie. Nic nam się nie kleiło: czy to gra w ataku, czy obronie. Chcieliśmy się pokazać, z jak najlepszej strony, a wyszło zupełnie odwrotnie. Szczerze mówiąc nie było łatwo się pozbierać po tym meczu, bo wszyscy byli na siebie wściekli. Chcieliśmy wygrać, a daliśmy plamę.

• **Pewnie wiecie, że Lublinianka będzie musiała sobie radzić bez Tomasza Brzyskiego. To dla rywali duża strata?**

– Na pewno tak, bo Tomek ma duży wpływ na drużynę. Pomaga im przede wszystkim swoim doświadczeniem. Wiadomo też, jak wykonuje stałe fragmenty gry. Trzeba jednak przyznać, że drużyna z Lublina, to nie tylko Tomek Brzyski. Mają naprawdę wielu zawodników, którzy potrafią ciągnąć zespół. Są mocni, co naj-

piej pokazuje miejsce w tabeli i ich dorobek punktowy.

• **Ostatnio trochę męczyliście się w Końskowoli. Myślimi byliście już przy meczu na szczycie tabeli i stąd problemy z Powiślakiem?**

– Nie, zawsze koncentrujemy się tylko i wyłącznie na najbliższym przeciwniku. Końskowola, to wcale nie jest taki łatwy teren. Ciężko się tam gra, ale najważniejsze, że jak to się mówi jakoś „przepchnęliśmy” ten mecz. Mamy nadzieję, że to był tylko przypadek i że w środę pokażemy na co tak naprawdę nas stać.

• **Dla pana wizyta na Wieniawie będzie wyjątkowa?**

– Na pewno to szczególne spotkanie, nie będę opowiadał, że zwykle, jak każdy inny mecz. Nie ukrywam, że darzę ten klub sentymentem, jestem w końcu wychowan-

kiem. Parę sezonów grałem dla Lublinianki i kilka bramek strzeliłem. Kiedy przyjeżdżam na Wieniawę czuję się jak u siebie. Bardzo miło wspominam stadion przy ul. Leszczyńskiego i w ogóle cały mój pobyt w klubie.

• **Porażka w środę będzie dla was oznaczać koniec marzeń o awansie?**

– W takiej sytuacji będziemy traciłi do lidera już siedem punktów. A do rozegrania pozostaną tylko trzy kolejki. Dlatego będzie już bardzo ciężko doskoczyć. Zagramy jednak do samego końca. Nawet przy remisie na Wieniawie sytuacja będzie wyglądać inaczej, bo Lublinianka ma jeszcze trudne wyjazdy do Kryształu Werbkowice i Stali Kraśnik. My ze swojej strony możemy zapewnić, że będziemy walczyli do ostatniego spotkania, a co się wydarzy jeszcze zobaczymy.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Grają o finał

PIŁKA NOŻNA Chełmianka w końcówce sezonu nie tylko walczy o awans do II ligi. Przy okazji biało-zieloni kontynuują swoją przygodę w Pucharze Polski. Dzisiaj o godz. 17.30 zagrają w półfinale na szczuble województwa z Podlasiem II Biała Podlaska

Podopieczni Tomasza Złomańczuka w weekend pokonali Siarke Tarnobrzeg 1:0. Dzięki temu zbliżyli się do lidera na trzy punkty. A do zakończenia rozgrywek pozostały już tylko trzy kolejki. Tak się składa, że drużyna Sławomira Majaka w najbliższy weekend zmierzy się u siebie z wiceliderem – ŁKS Łągow, a Grzegorz Bonin i spółka w niedzielę jadą do Sieniawy na spotkanie z tamtejszym Sokołem (17). A to oznacza, że za kilka dni różnice na szczycie tabeli mogą być jeszcze mniejsze.

Mimo arcyważnych meczów w lidze Chełmianka spróbuje pogodzić te rozgrywki z Pucharem Polski. Na razie wychodzi im to bardzo dobrze. W drodze

po triumf w okręgowym pucharze wygrali trzy spotkania i mają bilans bramkowy 12:0. Teoretycznie mierzą się też z najłatwiejszym rywalem. Drużynę rezerw Podlasia tworzy młodzież, którą zazwyczaj wspiera kilku starszych zawodników. Sensacyjnie drużyna z Białej Podlaskiej wygrała jednak w okręgu białskim po finałowym triumfie nad Huraganem Międzyrzec Podlaski 4:0. W grze jest od pierwszej rundy, a w sumie rozegrała już siedem meczów.

W drugim półfinale Stal Poniatowa zmierzy się u siebie z Gryfem Gmina Zamość. Te zawody odbędą się jednak w następną środę, 8 czerwca (17.30).

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1831

brytyjski oficer marynarki i badacz James Clark Ross odkrył położenie północnego bieguna magnetycznego

1864

otwarto pierwszą w Szwajcarii linię kolejową: Zurych-Zug

1932

utworzono Pieniński Park Narodowy

1956

premiera filmu „Człowiek, który wiedział za dużo” w reżyserii Alfreda Hitchcoka. W rolach głównych: James Stewart i Doris Day

1967

premiera albumu „Sgt. Pepper’s Lonely Hearts Club Band” grupy The Beatles

1984

premiera filmu „Dawno temu w Ameryce” w reżyserii Sergio Leone. W rolach głównych: Robert De Niro, James Woods, Elizabeth McGovern, Treat Williams i Joe Pesci

2010

w Tychach zakończono produkcję Fiata Seicento

2016

w Warszawie otwarto Muzeum Domków dla Lalek

2016

otwarto tunel kolejowy Gotthard-Basistunnel w Alpach Szwajcarskich o długości 57 km

0:0

takim wynikiem zakończył się mecz inauguracyjny XI Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Argentynie. Spotkanie Polska – RFN rozegrano 1 czerwca 1978 roku

Enrique Iglesias wystąpi w Polsce

MUZYKA Syn hiszpańskiego piosenkarza Julio Iglesiasa rozpoczął karierę w końcu lat 90., kiedy to podpisał kontrakt z wytwórnią Fonovisa. W 1995 roku wydał swój pierwszy album zatytułowany po prostu „Enrique Iglesias”. Popularność krążka w zestawieniach przebojów w USA przyniosła mu nagrodę Grammy

w kategorii „Najlepszy wykonawca latynoski”. Po sukcesie płyty przyszedł czas na trasę koncertową, podczas której gościnnie wystąpili m.in. Bruce Springsteen i Elton John.

W 1999 roku Iglesias zdecydował się na nagranie płyty z piosenkami w języku angielskim zatytułowanej „Enrique”. To stąd pochodzą prze-

boje „Bailamos”, „Sad Eyes”, „Could I Have This Kiss Forever”. Najlepiej sprzedająca się płyta w jego karierze był jednak album „Escape”. W minionym roku ukazał się jedenasty album artysty zatytułowany „Final Vol. 1”.

W ciągu swojej kariery Iglesias nagrał przeboje m.in. Pitbullem, Nicole Scherzinger, Whitney

Houston, Lionelem Richiem czy Akonem. Od początku kariery jego płyty sprzedawały się na całym świecie w ponad 180 milionach egzemplarzy.

Enrique Iglesias wystąpi w Polsce 10 czerwca 2022 roku w łódzkiej Atlas Arenie. Bilety w cenie od 189 złotych dostępne na stronie eventim.pl.



FOT. SONY MUSIC

Niezwykłe oblicze Alaski



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC WILD



DO ZOBACZENIA Czerwcowy cykl na kanale National Geographic Wild w każdą niedzielę zabierze widzów na Alaskę. W programie między innymi

trzy części „Ratowników z Alaski”, programu o amerykańskich weterynarzach docierają do zwierząt, które znalazły się w sytuacji zagrożenia życia. Będzie też

„Weterynarz z powołania”, czyli program o dr. Oakley, która pomaga nie tylko schorowanym reniferom, ale jest także oparciem dla mieszkańców.

W zestawie nie zabraknie programu o samej Alasce („Alaska i mroźne pustkowia”) prezentującego najbardziej niezwykle zakątki tego największe-

go z amerykańskich stanów.

Premiera: w każdą niedzielę czerwca (od 5) o godzinie 14 na National Geographic Wild.

Śnieg i bezdroża

GRAMY 40 terenowych pojazdów i ciężkie trasy pełne błota, śniegu, rzek i innych przeszkód terenowych. Co jeszcze czeka na nas w nowej wersji gry SnowRunner?



FOT. SABER INTERACTIVE



Wczoraj swoją premierę miała gra SnowRunner w wersji na konsole nowej generacji, czyli PlayStation 5 i Xbox Series X. Gra doczekała się lepszej grafiki,

wyższej rozdzielczości oraz szybszego ładowania. Ale podstawowe założenia gry się nie zmieniły: musimy przejechać z punktu A do B. Problem w tym, że tych punktów nie łączy droga. Zamiast tego są wertepy,

rzeki, lasy, błoto, skute lodem jeziora i mnóstwo śniegu.

Do takich wypadów będziemy potrzebowali odpowiednich pojazdów. W grze SnowRunner znajdziemy 40 maszyn takich

marek jak Ford, Chevrolet i Freightliner. Można je modyfikować, by odpowiednio przygotować na trudy kolejnej misji.

Grac można samemu lub w trybie kooperacyjnym dla 4 graczy.

Za grę odpowiada studio Saber Interactive mające już na koncie grę MudRunner (rozbudowana wersja gry Sintires), w której także przemierzaliśmy bezdroża w terenowych pojazdach.

(RAD)